Nr. 40. Wtorek, 19 Lutego 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye ot arte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 stycznia b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Mieczysława Konopackiego na prezesa, a ks. Mikołaja Siczyńskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zbarażu; tudzież wybór Wincentego Witosławskiego na prezesa, a ks. Józefa Łopatyńskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dolinie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lutego.

Przed kilkoma dniami obiegła i wywołała nawet chwilowy popłoch w kołach politycznych i giełdowych wiadomość, że Abdurrahman khan emir Afganistanu, stanął niespodzianie z wojskiem liczącem od 20 do 30 tysięcy nad samą granicą rossyjską i zawezwał emira Buchary do wspólnego działania przeciw Rossyi. Rychło jednak spostrzeżono się, iż wiadomość ta, której źródłem była prasa petersburska, a którą rozniosła z pospiechem nie zawsze wiarygodna telegraficzna *Agencya północna*, jest co najmniej niedokładną i wymagającą w każdym razie potwierdzenia. W istocie też mieliśmy do czynienie z doniesieniem po prostu sensacyjnem. O ile można wywnioskować z późniejszych wyjaśnień rzecz tak się miała:

Emir Abdurrahman, jeden z najokrutniejszych nowoczesnych despotów azyatyckich po rozbiciu w jesieni roku zeszłego wojsk Izaaka chana, swego rywala i pretendenta do tronu afgańskiego rozpoczął dzieło zemsty przeciw tym plemionom, które pod czas rokoszu stanęły po stronie Izaaka. Sam Izaak z całą karawaną i haremem zdołał schronić się szczęśliwie na terytoryum rossyjskie a rząd petersburski przeznaczył mu na mieszkanie Samarkandę, więc to samo miasto, w którem niegdyś przebywał przez długie lata jako pensyonaryusz Rossyi, dzisiejszy emir Afganistanu czekając cierpliwie na sposobność zagarnięcia ponownie tronu, z którego zrzucił go ojciec wzmiankowanego Izaaka chana. Otóż ów Abdurrahman objeżdżając z kolumną pięciotysięczną prowincye swego państwa dla karania zwolenników Izaaka, których mówiąc nawiasem, wytępił już tysiące, zawitał ostatniemi dniami w tym krwawym pochodzie do północnej z Bucharą graniczącej prowincyi, a więc na terytoryum przytykającem do rossyjskiego Turkestanu i wezwał emira Buchary, aby go poparł w tępieniu nieprzyjaciół i dopomógł do wywabienia w jakibądź sposób Izaaka chana z bezpiecznej jego kryjówki. Emir bucharski oddany duszą i ciałem Rossyi, nie miał nic pilniejszego jak zawiadomić o tem co zaszło generał gubernatora Turkestanu, a ten przesłał natychmiast odpowiednią relacyę do Petersburga i ztąd, niewiedzieć już w jaki sposób, powstała wiadomość o zbrojnem zagrożeniu Rossyi przez emira Afganistanu, protegowanego Anglii. Nie można zresztą przypuścić nawet, aby dzisiejszy władca Afganistanu, choć czuje za sobą silne plecy W. Brytanii, był tyle naiwnym lub posiadał taką dozę zuchwałości, iżby chciał zbrojnie porwać się na Rossyę, wie on też nadto dobrze, że skutkiem wybudowania aż po za Bucharę kolei pozakaspijskiej, Rossyanie mogą każdej chwili, czy to z Kaukazu, czy z prowincyi turkestańskiej skoncentrować w najkrótszym czasie na północnej granicy afganistańskiej potrzebne siły wojskowe, z któremi zbyt trudną miałyby przeprawę źle zorganizowane ludy emira. Tem mniej już można przypuścić, aby ze strony angielskiej miała wyjść zachęta do podobnego ryzykownego przedsięwzięcia, które niezawodnie wysunęłoby ponownie na porządek dzienny uśpioną chwilowo środkowo-azyatycką kwestyę. Wprawdzie dyplomacya angielska pracuje konsekwentnie nad stawianiem zapory przemożnemu wpływowi Rossyi w Azyi środkowej, unika jednak przytem z nadzwyczajną skrupulatnością każdego takiego kroku, który w dalszych swych następstwach mógłby stać się hasłem wojny o Indye.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż Najj. Pani, która — jak wiadomo — nie była obecna na pogrzebie ś. p. Arcyks. Rudolfa, przybyła w sobotę 9 b. m. w powozie przed kościół Kapucynów w grubej zasłonie o godzinie 9 z wieczora i zażądała, aby odźwierny wezwał przeora; gdy ten nadszedł, odsłoniła welon, przywitała zakonnika i rzekła: „Jestem Cesarzową, proszę mnie zaprowadzić do grobów“. Przeor natychmiast otworzył drzwi grobu i wpuścił Monarchinię, sam jednak zatrzymał się na progu, gdyż Najj. Pani oświadczyła: Życzę sobie pozostać sama z moim Synem“. Poczem przepędziła w grobie przy trumnie Cesarzewicza Rudolfa godzinę, pogrążona w ciężkiej boleści. Około dziesiątej ukazała się Monarchini we drzwiach grobu, przy których czuwał przeor, uścisnęła dłoń zakonnika i drżącym głosem rzekła: „Dziękuję serdecznie; proszę o modły za mojego Syna“. Spiesznie wsiadła do fiakra i podążyła do Burgu.

Z Kijowa donoszą: D. 7 bm. o godzinie 11 z rana, w kościele katolickim, przy współudziale miejscowego duchowieństwa, odbyło się uroczyste nabożeństwo za duszę Arcyksięcia Rudolfa. Obecnymi byli głównodowodzący wojskami okręgu kijowskiego, gubernator cywilny kijowski, szef okręgu wojennego sztabu, konsulowie zagraniczni i inne wysoko postawione urzędowe osobistości. Kościół napełniony był liczną, a doborową publicznością, a poważne oblicza modlących się świadczyły, że tragiczny wypadek wywołał i tutaj silne wrażenie.

Z Sofii donoszą:

Na pierwszą wiadomość o strasznym wypadku, książę odwołał bal „Czerwonego krzyża“, który miał się odbyć tego wieczora. Nazajutrz rano minister spraw zagranicznych, Stranski, złożył w austro-węgierskim konsulacie kondolencyę w imieniu bułgarskiego rządu. Dwór przywdział żałobę na 4 tygodnie. W tutejszym katolickim kościele odprawiono za duszę śp. Cesarzewicza żałobne nabożeństwo, na którem byli obecni w żałobnej gali: książę, ministrowie i przedstawiciele wyższej władzy.

Z kraju odbieramy następujące doniesienia o manifestacyach żałobnych:

Z Dobromila. Dnia 5go b. m. odbyło się w tutejszych kościołach i synagodze nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza, po którem burmistrz z reprezentacyą miasta złożył na ręce kierownika c. k. Starostwa kondolencyę.

BEZ WYJŚCIA

Obrazek z natury.

(Ciąg dalszy.)

— I jak to można cały dzień słowa nie przemówić. Ja, gdybym się najwięcej gniewała na kogo, tobym nie wytrzymała, żeby nie gadać! Dałam to co za gębę?... — prawiła z żywością Kanta. — Ino powiedz mi Hanka, o co on taki zły na ciebie?...

— O byle co!... czasem o jadło, bo mu trza dać zjeść dużo i dobrze omaścić, — ale już najgorszy, jak pieniędzy nie ma na gorzałę. Wtedy, wszystkoby zmarnił w chałupie, ino żeby co sprzedać i dostać parę papierków. Dopiero idzie do żyda i zucha parzy: daj żydzie gorzały co najlepszej, bo mam węzeł pieniędzy jak koci łeb! A żyd się uwija aż mu się broda trzęsie, — nieraz to mu i bez pieniędzy daje!

— Żyd zawsze tego patrzy, żeby zarobić, — rzekła Zbiczyna. — Wiecie, jak to ludzie gadają, że jak chłop przyjdzie do karczmy, a ma słomę na głowie, to żyd co tchu chowa gorzałę! Skoro zaś ujrzy, że chłop ma na głowie pierze, to wnet szafkę otwiera, i nalewa mu, a nalewa: dwa z pieprzem, dwa bez pieprzu a dwa tak!... Wy ta macie dosyć tych poduszek, to u Michała zawsze pierze na głowie i żyd śmiały, bo wie, że jakby co, to mu poduszkę weźmie za dług i nie będzie szkodny!

— Ta już mało co zostało! — rzekła Hanka smutnie. — Już też przepił pierzynę i dwie poduszki, wnet będzie miał słomę na czuprynie; Jeszcze obiecał, że weźmie ze mnie spodnicę, albo korale — pewnie mu dla Jadwisi potrzeba!

— Dla jakiej Jadwisi?... — zawołały obie baby z żywością.

— No dla tej, co to jej ojciec jest za budnika na kolei — albo wy nie wiecie, że to jego kochanica? On se ją tak ulubił, że teraz wciąż do niej lata, pije z nią w karczmie, po weselach razem chodzą....

— Co?... z tą gonichą, z tą lataczką, co ona do wszystkich parobków zęby suszy?... Chyba oszalał chłop, albo ona mu zadała jakie czary?...

— Może i zadała, — rzekła Hanka smutnie — ja ino to wiem, że on przez nią tak mię znienawidził i radby, żebym mu w jednej godzinie przepadła!

— Niech pijaki, rozpustniki pierw przepadną! — zawołała Kanta z oburzeniem. — Wiesz ty Hanka co, — jak chłop bije babę, to niech-że ta!.... ale jak się nią brzydzi, a lata za inszemi, to już nie ma gorszej rzeczy na świecie! Trza go skrócić, trza mu się postawić inaczej! Przyjdzie pijany do domu i będzie wołać jeść, to mu daj ziemniaków jałowych, — a zacznie się wadzić, to mu głowę przywrzyj drzwiami i spraw takie lanie, żeby mu aż do kości dopaliło!... Dopiero zmięknie, jeszcze cię będzie szanować!...

— Jakże ja mu poradzę, kiedy on mocniejszy odemnie, a pięść ma twardą jak ta pałka, co nią drzewo szczepią! Ja cierpię i milczę i tak on jeszcze zły na mnie, — a cóżby to było, gdybym się zaczęła z nim bić?...

— Pewnie że to na nic! — rzekła Zbiczyna. — Ot wiecie, pójdę ja po kumotra Dorynka, — to mądry chłop, był kilka lat przysiężnym, on może będzie wiedział co tu w tym razie doradzić!...

Zbiczyna skoczyła i w chwilkę potem przyprowadziła starszego chłopa o twarzy szerokiej ale przyjemnej i dobrotliwie uśmiechniętej. Weszli do izby, zasiedli. Kanta, zamknąwszy drzwi od sionki, dobyła ze skrzyni flaszkę z trochą miodu na poczęstowanie gościa i zaczęli się naradzać nad losem Hanki.

Z całej narady jednak wypadło, że dla biednej kobiety nie było wyjścia, — że po prostu nie było sposobu zasłonić jej przed okrucieństwem męża.

— Słuchajcież kumotrze, — mówiła Zbiczyna, — a gdyby ona się zabrała i poszła gdzie w świat?

— Cóż z tego? — odparł kum, — nie wiecie, że mężowi służy prawo ciupasem sprowadzić żonę do domu? Jeszczeby ją potem bił gorzej!

— Mogłaby uciec gdzie daleko, żeby jej nie dostał, — wtrąciła Kanta.

— Och, moja chrzestna matko! — rzekła Hanka, — jużem nieraz chciała uciekać, ale dziecko w chałupie, — ni je wziąć, ni zostawić.... Choćbym poszła służby szukać, to któż mię weźmie? i z rodziny, wiecie, że już nie mam nikogo, żeby mię albo przygarnął, albo się za mnie zastąpił.... Tyle ino, że wy chrzestna matko macie litość nademną!

Nastało chwilowe milczenie, wszyscy się zadumali.

— Dawniej, jak było strapienie w chałupie, — rzekła Kanta — to matka moja zawsze lecieli na poratunek do dworu, do pani dziedziczki, — oni się ta zawsze zastąpili za biedną babą!

— Teraz insze nastały prawa, — wtrącił Dorynek — teraz ani my do dworu nie mamy nic, ani dwór do nas!

— Toby trza księdzu proboszczowi się użalić, a opowiedzieć wszystko jak jest, — rzekła Zbiczyna.

Dorynek rzucił ręką w powietrzu.

— Cóż ksiądz zrobi takiemu zbójowi?... Ksiądz nie włada prawami, ino tyle że skarci go słowem, — a czy to co pomoże? Pamiętacie jak Tomasz Gaj babie swojej wybił oko widłami?... Wszak ksiądz go za to gromił z kazalnicy, nawet wyklinał, on się zaś śmiał, — a baba jak zaniewidziała, tak i do tego czasu nie widzi! Na takiego Michała byłaby tylko jedna rada, strach!

— To pójdźcież, a pogadajcie z wójtem i niech mu wójt napędzi strachu, żeby się poprawił, — rzekła Zbiczyna.

— Wszystko to babskie gadanie! — zawołał Dorynek. — Wójtowi co do tego, jak kto żyje w domu? Wreszcie nie wiecie, że każdy wójt, to pierwszy pijanica we wsi, każdy go częstuje, on z każdym pić musi i wnet się rozpije! Pamiętacie kumoszka Zbiczyna, jakeście to wy płakali a łamali ręce, jak waszego chłopa chcieli zrobić wójtem? A skoro jeszcze trafi się taki, jak ten nasz teraźniejszy, co sam rad zagląda do półkwaterka to on zawsze pijany jak krowa! Trza co uradzić, albo pieczątkę przyłożyć, to gdzie go szukać?... W karczmie pod ławą! On może więcej się boi takiego zuchwalca Michała, niżli Michał jego!..

— Tak powiedzcież, moiście wy, wtrąciła Kanta, od czego starszyzna w gminie jeżeli nie trzyma porządku?

Dorynek głową rzucił i ręką machnął — Gdyby kto chciał dochodzić swojej krzywdy rzekł po chwili, to wójt palcem nie ruszy,

Dnia 16go b. m. odprawionem zostało ponownie żałobne nabożeństwo w tutejszym rzymsko-katatolickim kościele za duszę ś. p. Następcy Tronu, na którem byli obecni urzędnicy c. k. Starostwa, c. k. Sądu, c. k. Zarządu salinarnego, c. k. Zarządu lasów i domen, oraz Reprezentacya gminy miasta Dobromila, Wydział rady powiatowej i straż ogniowa ochotnicza i miejska.

Z Kałusza. Dnia 15go b. m. odbyło się staraniem Wydziału powiatowego w tutejszym łać. kościele, cerkwi i bożnicy żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzewicza, przy współudziale członków Reprezentacyi powiatowej i gminy; urzędników c. k. władz i urzędów miejscowych, tudzież licznie zebranej publiczności. Podczas nabożeństwa sklepy w mieście były pozamykane.

Po nabożeństwie odbyła Rada powiatowa posiedzenie, poświęcone pamięci zmarłego ś. p. Cesarzewicza, a wysłuchawszy stojąc okolicznościowego przemówienia prezesa, upoważniła tegeż do złożenia w ręce miejscowego c. k. starosty kondolencyi Najjaśniejszemu Panu.

Z Wojnicza. W dniu 15 bm. odbyło się w tut. kościele parafialnym zapełnionym szczelnie tak ludnością naszego miasteczka, jak i ludnością miejską solenne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzewicza przy współudziale całej rady gminnej, urzędników tutejszego c. k. Sądu i Urzędu podatkowego, dziatwy szkolnej oraz wszystkich cechów.

Już od wczesnego rana panował w całem mieście uroczysty nastrój żałobny; z gmachów Urzędu gminnego i c. k. Sądu wywieszono żałobne chorągwie, pozamykano wszystkie sklepy i pozapalano czarną krepą pokryte latarnie.

Po nabożeństwie udał się burmistrz w towarzystwie członków Zwierzchności gminnej do biura naczelnika tut. Sądu a wynurzywszy na jego ręce wyrazy najgłębszej kondolencyi, prosił go o łaskawe powiadomienie o tych uczuciach naszego miasta władz dotyczących.

Z Turki. Uroczyste nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarzewicza Rudolfa odbyły się tu w dniach, 5 lutego w cerkwi parafialnej, 13 bm. w kościele parafialnym, a 14 bm. w synagodze w obecności reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, licznego obywatelstwa i ludu okolicznego.

Z Niżankowic. Za spokój duszy ś. p. Cesarzewicza odprawione zostały dnia 12 bm. jako w oktawę pogrzebu, z inicyatywy i staraniem tutejszej gminy uroczyste nabożeństwa żałobne w kościele cerkwi i synagodze.

Nietylko urzędnicy c. k. Sądu, Urzędu podatkowego, dziatwa szkolna, lecz i liczna publiczność ze wszystkich warstw społeczeństwa zapełnili w dniu tym świątynię.

Z Przemyślan. Dnia 12 b. m. odprawionem zostało w tutejszych świątyniach obu obrz. uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza. Podczas nabożeństwa sklepy wszystkie były pozamykane. Po nabożeństwie złożyli kondolencyę na ręce c. k. Starosty urzędnicy c. k. Starostwa i reprezentanci miejscowej Rady gminnej.

Z Ropczyc. Dnia 12 b. m. złożyła kondolencyę na ręce c. k. Starosty z powodu śmierci ś. p. Cesarzewicza tutejsza Rada powiatowa.

Z Sieniawy. Dnia 5 b. m. odbyło się w tutejszej synagodze uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzewicza, poczem gmina żydowska wysłała telegram kondolencyjny na ręce ck. Starosty w Jarosławiu.

Z Pruchnika. Gmina tutejsza wysłała na ręce c. k. starosty z Jarosławia adres kondolencyjny z powodu śmierci ś. p. Cesarzewicza.

Z Jasła. Dnia 12go b. m., odbyła tutejsza Rada powiatowa nadzwyczajne posiedzenie kondolencyjne, na którem uchwaliła wysłać do wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa adres kondolencyjny, z powodu śmierci ś. p. Cesarzewicza.

Rada Państwa.

(*CCLXXXIX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 14 lutego. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 m. 15 wieczorem.

Izba niezbyt licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Poseł Czartoryski bierze urlop na dwa tygodnie.

Minister skarbu, dr. Dunajewski, zabiera głos dla odpowiedzi na szereg interpelacyj w sprawach podatkowych. Odpowiedzi te podajemy w dosłownem przekładzie poniżej sprawozdania.

Minister oświecenia, dr. Gautsch, odpowiada na interpelacyę Fussa z dnia 8 b. m. o reskrypcie z d. 6-go stycznia r. b. zabraniającym nauczycielom i osobom, należącym do władz szkolnych, przyczyniać się do rozpowszechniania czasopisma: *Schule und Haus.* Odpowiedź cytuje ustępy z tego pisma, ziejące nienawiścią przeciw osobom różnych zawodów, szczególniej przeciw stanowi duchownemu, i kończy się temi słowy, że Ministerstwo oświecenia zaniedbałoby obowiązku swego, gdyby pozwalało w jakikolwiek sposób oficyalny rozpowszechniać takie pisma.

Poseł Fuss, ze względu na to, że odpowiedź dowodzi uległości dla wrogów szkoły, wnosi, aby otworzono nad nią dyskusyę.

Izba odrzuca ten wniosek 122 głosami przeciw 92 głosom. (Poseł Fuss woła: Zobaczymy się w dyskusyi budżetowej!)

Poseł Angerer ze względu na to, że Rząd sprzeciwia się zmienieniu ustawy o dodatkach budynkowych, że przeto z działalności swej w komisyi podatkowej nie może wyborcom niczego obiecywać, zrzeka się miejsca w tej komisyi, zwłaszcza, że jest członkiem dwu innych komisyj.

Prezes oświadcza, że tylko dla ostatniego motywu przyjmuje zrzeczenie się mandatu komisyjnego do wiadomości; inne motywa nic nie znaczą.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Naprzód dokonano wyborów uzupełniających do dwu komisyj, w których to wyborach Koło polskie nie jest intereso wane.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o spichlerzach publicznych.

Pod obrady idzie §. 11-ty, który ustanawia sąd polubowny w sporach między stronami, jeżeli te na sąd polubowny się zgodzą; a dalej przepisuje, że skargę o unieważnienie orzeczenia sądu polubownego wnieść należy w ciągu dni ośmiu do zwykłego sędziego, a to z podpisem adwokata.

Poseł Kronawetter wnosi poprawkę, żeby opuszczono przepis o podpisie adwokata, jako sprzeczny nawet z procedurą cywilną i przyczyniający się do przewleczenia i podrożenia procesu.

Komisarz rządowy, szef sekcyi, dr. Steinbach, sprzeciwia się poprawce. Skargi tego rodzaju będą rzadkie, więc dochody adwokackie ztąd nie wielkie; podpis zaś adwokata daje pewną gwarancyę, że skargi nie będą lekkomyślnie wnoszone.

Izba odrzuca poprawkę Kronawettera, przyjmuje §. 11 bez zmiany.

Paragraf 12-ty brzmi: „Przedsiębiorstwu spichlerzy publicznych zabrania się, pod utratą koncesyi, prowadzić handlu towarami, jakie wedle gatunku swego nadawałyby się do przyjęcia do spichlerza publicznego, na własny czy na cudzy rachunek, jakoteż obciążać pożyczką, złożone w własnym spichlerzu towary na własny, czy na cudzy rachunek“.

Poseł Popper uznaje słuszność przepisu, że przedsiębiorstwu nie wolno handlować na własny rachunek towarami, rzeczywiście złożonemi w spichlerzu; ale zadaleko posuwa się paragraf w przepisie, zabraniającym handlowania towarami, jakie wedle gatunku swego nadawałyby się do przyjęcia do spichlerza. Tak samo nie godzi się mowca na zakaz handlowania złożonemi towarami na cudzy rachunek, bo producent składa je właśnie w celu sprzedaży zleconej, nie mając może zaufania do innego komisyonera. Najstanowczej atoli sprzeciwia się mowca zakazowi obciążania pożyczką złożonych towarów. Spichlerz publiczny powinien wprawdzie bezwarunkowo wystawiać warrant każdemu właścicielowi złożonego towaru, ale powinno mu też być wolno własne warranty obciążać pożyczką. Wedle §. 17 zaś, spichlerz tylko na żądanie właściciela ma wystawiać warrant. Trzeba więc przepis §. 17 zmienić na obowiązkowe w każdym razie wystawianie warantu, a w §. 12 opuścić ustęp o nieobciążaniu pożyczką. Mowca zapowiada poprawkę w tym duchu.

Poseł Hevera przemawia za przyjęciem paragrafu bez zmiany, albowiem dla kredytu rolniczego wystarczą spółki pożyczkowe, kasy oszczędności i t. p., obciążanie zaś pożyczką złożonych towarów zamieniłoby spichlerze publiczne na lombardy, jakiemi faktycznie też są spichlerze teraźniejsze, znajdujące się w ręku banków. Zysk z opłaty spichlerzowej byłby przedsiębiorstwom za mały, gdyby im wolno było obciążać pożyczką złożone towary, bo z pożyczek tych zysk byłby większy; a w takim razie przedsiębiorstwo spichlerzowe wystrzegałoby się wystawiania warantów.

Na tem przerwano abrady.

Koniec posiedzenia o godz. 9 m. 45. Następne w sobotę.

(*CCXC posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 16 lutego. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 20.

Izba niebardzo licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Pos. Chrzanowski bierze urlop na miesiąc.

Pos. Zallinger (poseł tyrolski, który odłączył się od prawicy) ze względu na to, że stanowisko Rządu w sprawie zmienienia ustawy o podatku budynkowym jest na teraz wszelkim zmianom przeciwne, wzywa przewodniczącego komisyi podatkowej, aby postarał się o takie przyspieszenie obrad komisyjnych nad owym przedmiotem, by stanął na porządku dziennym *in pleno* jeszcze przed rozprawami budżetowemi. (*Słuchajcie! słuchajcie!* z lewicy.) Do prezesa Izby zaś zwraca się mowca z prośbą, aby naznaczał jaknajwięcej posiedzeń plenarnych dla innych spraw, a nie przyspieszał obrad budżetowych, gdyż inaczej inne sprawy nie doczekałyby się załatwienia. (*Słuchajcie! słuchajcie!* z lewicy.) Można bowiem przypuszczać, że Rząd z uchwaleniem budżetu uzna zadanie parlamentu za skończone. (*Słuchajcie! słuchajcie!* z lewicy.)

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o spichlerzach publicznych, mianowicie nad przytoczonem już w poprzedniem sprawozdaniu §. 12tym.

Pos. Sochor oświadcza, że odstąpił od zamiaru wniesienia zapowiedzianej poprawki w duchu dozwolonego obciążania pożyczką towarów złożonych w spichlerzu publicznym przez samo przedsiębiorstwo spichlerzowe. Zapowiedziany ten wniosek doznał rozlicznych komentarzy; odstępuje odeń nie jakoby zmienił był swe zdanie o §. 12tym, lecz tylko dlatego, aby nie utrudniać sprawy całego projektu. Następnie polemizuje z pos. Heverą i przedstawia historyę warrantów, sięgającą wielkiego rozwoju portu amsterdamskiego w wieku szesnastym, a wreszcie oświadcza, iż nie wnosząc swojej poprawki, poprzestanie na głosowaniu przeciw §. 12mu.

Pos. Stalitz gorąco popiera cały projekt, a mianowicie także §. 12. Rząd tak doskonale pojął w nim interesa Tryestu, że wyborcy mowcy powitali projekt z całą sympatyą. Co tu powiedziano przeciw §. 12mu, może służyłoby innym; w interesie Tryestu atoli musi mowca obstawać przy niezmienionym tekscie paragrafu.

Tu zabiera głos p. Minister handlu margr. Bacquehem w obronie zaczepionego paragrafu. Mowę tę podamy niebawem w całości wedle stenogramu.

Pos. Herold (ze stronnictwa młodoczeskiego) uznaje, że p. Stalitz jako reprezentant Tryestu, czyli wielkiego handlu, może zadowolić się projektowanem brzmieniem §. 12go. Wielki handel nie składa towaru swego w spichlerzu publicznym, aby wziąć nań pożyczkę, lecz aby módz go łatwiej uruchomić. Ale wcale inny jest interes producenta, który potrzebuje przedewszystkiem pożyczki. Warrant natrzeczy wprawdzie producentowi możność otrzymania pożyczki, ale droga przez warrant nie jest tak prosta jak obciążenie pożyczką towaru przez samo przedsiębiorstwo spichlerzowe, może nawet być bardzo długa i połączona z wieloma niedogodnościami i kosztami; albowiem na sam warrant bez oszacowania towaru instytucya finansowa pożyczki nie da. To też mowca zwraca się polemicznie przeciw pos. Hewerze (ze stronnictwa staroczeskiego), wytykając mu zbyt optymistyczny pogląd na manipulacyę pożyczkową przez warranty i w ogóle na cały projekt. Mowca głosować będzie przeciw temu ustępowi §. 12go, w którym mieści się zakaz obciążania pożyczką towarów przez same przedsiębiorstwo spichlerzowe.

Tu na wniosek pos. Nabergoja zamknięto dyskusyę.

Pos. Kronawetter podaje na piśmie poprawkę w tym duchu, żeby przedsiębiorstwom spichlerzowym, które znajdować się będą w ręku krajów, powiatów i gmin, wolno było obciążać pożyczką złożone w swym spichlerzu towary.

Zapisany jeszcze do głosu za paragrafem pos. Hewera zwalcza wywody pos. Herolda, powołując się na doświadczenia poczynione ze spichlerzami już istniejącemi.

---

a dokuczyć ino ludziom potrafi. Tak ot i toczy się wszystko, jako samo chce!

— A cóż będzie jak mię Michał zabije? spytała Hanka z płaczem.

— Dajże spokój, Hanka, zawołała Kanta, on się nie ośmieli!

— Ale gdyby się tak stało, to na czyjem-że to będzie sumieniu?...

— No, to już byłby kryminał, rzekł Dorynek i wójt musiałby sprowadzić komisyę, gdyby się nie bał, że go Michał podpali albo się inaczej będzie mścił.

— O Boże! Boże! wołała Hanka łamiąc ręce rozpaczliwie, nie ma już dla mnie ratunku, nie ma! Chyba wezmę, spalę chałupę, albo skoczę z chłopakiem do wody, — niech raz będzie koniec wszystkiemu! Pan Bóg litościwszy od ludzi, może mi odpuści ten grzech!

— Co ty, co ty, Hanka! nie trza tak rozpaczać! przekładały jej baby, jeszcze P. Jezus przemieniający wszystko na lepsze odwróci!

— A jak nie odwróci, to co robić, powiedzcie sami?

— Co robić? podchwycił Dorynek, — cierpieć i jest!

Hanka też uległa perswazyom i obiecała, że będzie cierpieć, dopóki jej sił starczy, lecz idąc do domu, aż cierpła na myśl, że może dziś jeszcze czekały ją nowe okrucieństwa ze strony męża. Szła z ciężkiem sercem, dziwiąc się, że ptaszki tak wesoło śpiewały w wierzbinie i słońce zachodziło tak pięknie nad lasem, niebo było takie jasne i drzewa takie zielone, a ona taka się czuła nieszczęśliwa! I ogarnął ją żal jakiś wielki do wszystkich ludzi i do całego świata!...

Nazajutrz rano słońce weszło na niebo niezachmurzone i promieniami swojemi, jak złotym pyłkiem napełniło całą przestrzeń powietrzną. We wsi rozpoczynano żniwa, więc cieszyli się gospodarze i wyjrzawszy z chałup, mówili wesoło, jak to się zwykle mawia między ludem. Swiat sieje się ku lasowi, będzie pogoda jak rybie oko! I dodawali: dzięka Bogu! dzięka Bogu! piękne będziemy mieć zbiórki!

Dym z chałup wznosił się wysoko do góry, bydło, porykując, wyszło już na pastwisko, a na trawniku, w pobliżu chałupy Kanty, zebrała się na zwykłą zabawę, dzieci gromada. Dziewczynki, wziąwszy kawał drewna, huśtały je na rękach, przyspiewując, niby dziecku, — inne siedziały w kółko i piastowały żywe lalki, od których same mało co były większe. Chłopaki bawili się w najulubieńszą grę swoją, w zajączki, które musiały uciekać przed psem, a pies je łapał i prowadził do myśliwego. Podczas tej gonitwy i zajączki i pies zawsze robili na złość dziewczątkom, skubiąc je za warkoczyki, lub chusteczki zdzierając z głowy.

Kanta, załatwiwszy się ze śniadaniem i ze zwykłemi figlami swego swawolnego prosięcia, stanęła na progu sionki i chwilkę przyglądała się tym zabawom, przypominając zapewne czasy własnego dzieciństwa. Już miała wrócić do izby, kiedy posłyszała gwar jakiś niezwykły, a obejrzawszy się, zobaczyła grono kobiet idących środkiem wsi i wymachujących rękami. Wśród nich, najbardziej zdyszaną i rozgorączkowaną była jej przyjaciółka Zbiczyna. Mijając chałupy, wywoływały inne kobiety, a gdy pogadały z niemi chwilkę, to i te potem szły razem dalej. Kanta zaciekawiona, wybiegła ku nim, aby się zapytać co się to stało i struchlała, usłyszawszy z kilku ust jednocześnie:

— Nie wiecie wy co o Hance?... Hanka gdzieś się podziała!

— Gwałtu! rety!... krzyknęła, może ona co sobie zrobiła?

— To u was jej niema? — rzekła Zbiczyna.

— Niema! anim jej nie widziała od wczorajsza! Gadajcież jak to się stało?...

— Nic nie wiadomo! My ino tyle słyszały, że Michał wczoraj wieczór jak przyszedł pijany z karczmy, tak znowu okrutnie ją bił. Pono koło północy przyleciała pod okno sąsiadki swojej Kubowej i tak jęczała jak dusza czyscowa, wołając ratunku, — żaliła się, że ją wygarnął w łeb, aż się obaliła na wznak, a wtedy skopał nogami po żywocie. Ale Kubowa bała się ją wpuścić, bo była sama z dziećmi, a z takim Michałem żartów niema, — jeszczeby jej chałupę rozwalił!

— Jest tu dość takich Michałów we wsi! takich dzików lasowych! — wtrąciła jedna z kobiet.

— Bestyje chłopy, rewulanty! takie buntacyje robić z babami.

— Bić, zabijać! — mówiły inne z oburzeniem. Tym zbójom, to szkoda dać i żuru niepósolonego!

(Dokończenie nastąpi).

Stefania Ulanowska.

Posłowie zapisani jeszcze do głosu przeciw paragrafowi wybierają mowcą generalnym pos. Pradego, który wywodzi, że warrant ma znaczenie tylko w wielkich miastach portowych. Cała ustawa zmierza nietyle do rozwinięcia systemu spichlerzy publicznych ile raczej chce użyć spichlerzy publicznych do rozwinięcia obrotów warrantowych; i na tem polega błędność projektu. Mowca przytacza na poparcie swych wywodów szeregi liczb. Wiedząc, że paragraf będzie przyjęty w formie projektowanej bez poprawek, nie czyni wniosku żadnego. Zdaniem mowcy ustawa niniejsza będzie wydana jedynie dla Tryestu, reszcie państwa nie przyniesie pożytku żadnego.

Pos. Popper, twierdzi, że czerniowiecka Izba handlowa stanowczo oświadczyła się przeciw zakazowi obciążania pożyczką towarów przez przedsiębiorstwa spichlerzowe.

Następującą tu mowę sprawozdawcy komisyi pos. Bilińskiego, przyjętą hucznemi oklaskami, podamy niebawem w całości już ze względu na to, że w niej odźwierciedla się szczególnie interes Galicyi.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Kronawettera i uchwalono §. 12 bez zmiany.

Bez dyskusyi przyjęto §. 13, który stanowi, że umowy, któreby były w sprzeczności z określonem ustawą zobowiązaniem przedsiębiorstwa spichlerzowego, nie będą miały skuteczności prawnej.

Paragraf 14 określa odpowiedzialność przedsiębiorstwa spichlerzowego.

Pos. Kronawetter poddaje ujemnej krytyce następujący ustęp paragrafu:

„Przedsiębiorstwo spichlerzowe ponosi odpowiedzialność materyalną (*haftet*) za swoich ludzi i za inne osoby, któremi posługuje się w swoich czynnościach.“ Szczególnie niejasną wydaje się mowcy, kogo tu rozumieć należy przez inne osoby; ale i w ogólności tekst ustępu jest wadliwy, bo nie powiedziano w nim, że odpowiedzialność tyczy się tylko złożonych w spichlerzu towarów. Mowca wnosi poprawkę, wedle której ustęp otrzymałby brzmienie takie: „Przedsiębiorstwo spichlerzowe odpowiada za wszelką szkodę, którą jego właśni lub wyznaczeni przez nie ludzie wyrządzili właścicielom w sprowadzonych do spichlerza towarach.“

Pos. Neuner zabiera głos do ustępu, w którym paragraf stanowi, że przedsiębiorstwo może oznaczyć regulaminem lub osobną umową termin, poza którym po wzięciu towaru ze spichlerza ustaje regres o szkody, i że termin ten nie może być krótszy niż cztery tygodnie. Wedle poprawki mowcy termin ten nie może być krótszy niż tydzień.

Na tem przerwano obrady.

Pos Ebenhoch wnosi interpelacyę od Ministra sprawiedliwości z zapytaniami: 1. Czy Jego Ekscelencya myśli polecić c. k. prokuratoryom, aby zaniechały dowolnego konfiskowania gazet? 2. Jakich Jego Ekscecencya myśli chwycić się kroków, by osłonić Kościół katolicki, jego instytucye i kapłanów od bezwstydnych zaczepek prasy wrogiej religii.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 50. — Następne w poniedziałek.

Mowa JE. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego,

wygłoszona we czwartek wieczorem w Izbie poselskiej, a zawierająca odpowiedź na szereg interpelacyj w sprawach podatkowych, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

W interpelacyi panów posłów Furtmüllera i towarzyszy, wniesionej na posiedzeniu wys. Izby dnia 13 marca r. 1888, zadano mi pytanie: „czy administracya skarbowa myśli jak najrychlej usunąć niedogodności w traktowaniu wewnętrznych zmian w budynkach podlegających klasowemu podatkowi domowemu; a jeśli nie, z jakich to przyczyn stać się nie może?“ Mam zaszczyt odpowiedzieć na tę interpelacyę jak następuje:

Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego r. 1833 (dekret kancelaryi nadwornej z dnia 26 marca r. 1833 p. l. 741) z okoliczności zaprowadzenia stałego katastru podatku gruntowego rozporządzono, żeby karty katastrowe, tyczące się klasowego podatku budynkowego, zanim się je przejmie do katastru powszechnego, poddano ścisłej rewizyi, żeby je wedle obowiązujących norm poprawiono i podano interesantom do wiadomości, a po orzeczeniu o nadeszłych może reklamacyach spisano kartę stałą. Karty klasowego podatku gruntowego, który ma mieć charakter trwały, trzeba tedy, skoro stale są spisane, uważać za karty stałe.

Zapisanie i uwzględnienie wpływających na opodatkowanie zmian w osobie właściciela i przedmiotów, od których opłacać należy klasowy podatekdomowy, powinno dziać się wedle przepisów o ewidencyi katastru klasowego podatku domowego.

W powołanej przez panów interpelantów, wydanej na podstawie najwyższego postanowienia z dnia 12 marca r. 1833 dyrektywie co do utrzymywania podatku budynkowego w ewidencyi w katastrze powszechnym z dnia 25 maja r. 1841, p. l. 14.077, taksatywnie wymienione są wypadki, które przeprowadzać należy sposobem utrzymywania ewidencyi w katastrze klasowego podatku budynkowego. Wypadki te tyczą się:

I. Zmian w osobie właściciela,

II. Zmian co do przedmiotu.

Pod drugim z tych względów nastają zmiany:

1. gdy budynki pojedyńczo lub kilka naraz w skutek zarządzenia administracyjnego wyłączone są z jednej, a przyłączone do innej gminy;

2. gdy budynki niektóre całkiem lub po części wstrząśnieniami ziemi, osadzaniem się ziemi, lawinami, strumieniami wody, pożarem i t. p. zupełnie są zniszczone, a odbudowanie ich już nie następuje;

3. gdy w skutek zmiany w przeznaczeniu wstępują do kategoryi budynków zwolnionych od klasowego podatku domowego, lub na odwrót przestają mieć prawo do tej korzyści;

4. gdy powstają nowe budynki lub gdy już istniejące tak są rozszerzane, że wypada zaliczyć je do innej klasy;

5. gdy istniejące budynki całkowicie są burzone lub po częćci znoszone, a w takim razie ich części mieszkalne tak się zmniejszają, że nie odpowiadają już dawniejszemu oznaczeniu klasy.

Natomiast jak w interpelacyi całkiem słusznie wspomniano, na podstawie tych postanowień nie następuje zmiana w katastrze klasowego podatku budynkowego przy li wewnętrznych przeobrażeniach budynków i przy zmianie przeznaczenia niektórych części mieszkalnych, a więc wtedy, gdy liczba pierwotnie spisanych części mieszkalnych, podlegających podatkowi, które stanowią podstawę taryfy klasowego podatku domowego, pomnaża się lub zmniejsza przez wzniesienie lub wyrzucenie ściany przedzielającej, lub że niektóre części domu wskutek zmiany w przeznaczeniu stają się częściami mieszkalnemi lub właściwościwość tę straca.

Ponieważ tedy wedle powołanych przepisów prawnych karty katastrowe, tyczące się klasowego podatku budynkowego, skoro ostatecznie są spisane, uważać należy za karty stałe, a zmiany w inkatastrowanej liczbie części mieszkalnych, powstające po prawomocnie dokonanej inkatastracyi budynku z biegiem czasu w jego wnętrzu, bądź przez wzniesienie lub wyrzucenie ścian przedzielających, bądź przez zmianę w przeznaczeniu niektórych części, nie stanowią faktu ulegającego utrzymywaniu ewidencyi, a ztąd też nie pociągają za sobą zmiany w przepisanym dla odnośnego budynku klasowym podatku domowym, przeto wnoszone w tym względzie prośby czy użalenia nie mogą znajdować uwzględni nia u władz skarbowych.

Nie mogę zapoznawać, że trwałe nieuwzględnienia zmian powstających w wnętrzu budynku podlegającego klasowemu podatkowi domowemu, gdy pociągają za sobą zmniejszenie liczby części mieszkalnych, staje się opodatkowanym przyczyną niezadowolenia. Z drugiej strony trwałe nieuwzględnienie zmian takowych, gdy z nich wynika pomnożenie podlegających podatkowi części mieszkalnych, nie jest też w interesie skarbu. Ale administracya finansów nie ma prawa zmieniać sposobem administracyjnym obowiązujących przepisów co do utrzymywania katastru klasowego podatku domwego i stałości kart katastralnych, tyczących się klasowego podatku budynkowego. Zmiana taka pociągająca za sobą także powszechną rewizyę katastru klasowego podatku domowego, może stać się tylko sposobem ustawodawczym. Zamierzam wnieść o tem osobny projekt ustawy.

Na interpelacyę wystosowaną do mnie przez panów posłów Mauthnera, Neubera i towarzyszy, na posiedzeniu wys. Izby dnia 26 października r. 1888 czy wiadomo mi, że okowita denaturowana osobliwym środkiem denaturacyjnym, olejem z terpentyny, wbrew odnośnemu zakazowi, dostaje się z gorzelń węgierskich do wolnej sprzedaży w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, i czy myślę natychmiast poczynić zarządzenia, jakich potrzeba, żeby w obu połowach Monarchii denaturowanie okowity działo się w równy sposób, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Jeszcze przed tą interpelacyą Ministerstwo skarbu otrzymało doniesienie, że okowita denaturowana tylko olejem terpentynowym, bywa dowożona z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa i sprzedawana mianowicie w Dolnej Austryi, na Morawie i w Czechach.

Natychmiast poleciłem krajowym władzom skarbowym w tych krajach koronnych, aby kazały czynić jak najgruntowniejsze dochodzenia. Zwróciłem się także do król.-węgierskiego Ministerstwa skarbu z prośbą, aby również zarządziło stosowne dochodzenia i gdyby potwierdziło się doniesienie, że na Węgrzech okowitę denaturowaną tylko olejem terpentynowym dopuszzcono do wolnego obrotu, aby rozporządziło, czego potrzeba do zapobieżenia natychmiast postępowaniu sprzecznemu z ustawą.

Z nadeszłej tu dnia 20 grudnia r. z. noty król.-węgierskiego ministerstwa skarbu okazuje się, że rzeczywiście z pewnego zakładu węgierskiego, wbrew odnośnym przepisom, okowitę denaturowano olejem terpentynowym dla wolnego obrotu, że jednak denaturowanego w ten sposób alkoholu pozbyto się tylko 12½ hektolitra do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, a 34 hektolitrów na Węgrzech.

Postępek ten, któremu zresztą nadal zaraz po zawiadomieniu zapobieżono, wypłynął, jak doniosło król.-węgierskie ministerstwo skarbu, bynajmniej nie ze złej woli lub z karygodnego zaniedbania organów skarbowych, które tę denaturacyę dopuściły, lecz jedynie z mylnej interpretacyi niedawno przedtem ogłoszonych przepisów odnośnych. Zresztą poczyniono stosowne zarządzenia, aby zapobiedz powtarzaniu się takowych niewłaściwości.

Na posiedzeniu wys. Izby poselskiej dnia 31 października r. 1888 panowie posłowie Nabergoj i towarzysze zapytali, czy wiadomo mi, że ustawa o opodatkowaniu okowity z dnia 20 czerwca r. 1888 znalazła zastosowanie także na terytoryum Tryestu, i jeśli tak, czy myślę bez zwłoki, sposobem administracyjnym znieść ten przepis niesprawiedliwy, sprzeczny z najwyższem postanowieniem z dnia 21 listopada r. 1831, i nakazać zwrot niesłusznie od mieszkańców tegoż terytoryum pobranego podatku dodatkowego i ewentualnie podatku od wyrobu. Na zapytanie to mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Najw. postanowieniem z d. 3 września r. 1829 dozwolono, żeby powszechny podatek spożywczy w Tryeście ściągany był sposobem układu z gminą miejską. Ten układ ma tę właściwość, że w ogóle nie pobiera się państwowych podatków spożywczych, lecz tylko gminne podatki konsumcyjne, z których dochodu czerpie się ryczałtowa odprawa dla skarbu państwa.

Najwyższem postanowieniem z dnia 21 listopada r. 1831, na które powołują się pp. interpelanci, ustanowiono ryczałtową odprawę za powszechne podatki spożywcze, którą za Tryest i należące do okręgu wolnego portu 23 miejscowości skarbowi wypłacać należy, od miesiąca marca roku 1831 na 350.000 złr. monety konwencyjnej rocznie. Po kilkakrotnych podwyżkach odprawa ta teraz mocą najwyższego postanowienia z dnia 22go sierpnia r. 1886 wynosi rocznie 860.000 złr.

Przytoczone słowa najwyższego postanowienia z dnia 21 listopada r. 1831 dostatecznie wskazują, że odprawa za podatki spożywcze jest dozwolona tylko dla terytoryum tryesteńskiego tylko o tyle, o ile ono należało do okręgu tryesteńskiego portu wolnego. Ogłoszonem w „Dzienniku ustaw państwa“ z r. 1853, p l 174, Najwyższem postanowieniem z dnia 27 kwietnia r. 1852, okręg wolnego portu czyli tryesteński wolny okręg celny uległ ścieśnieniu, tak że z pomiędzy 23 miejscowości terytoryum tryesteńskiego, które dawniej były cząstkami wolnego okręgu cłowego, niektóre całkiem lub w części wcielone zostały do powszechnego terytoryum cłowego. Paragraf 100ny zaś nowej ustawy o opodatkowaniu okowity z dnia 20 czerwca r. 1888 stanowi, że ustawa ta ma ważność na wszystkie królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa z jedynym wyjątkiem tryesteńskiego wolnego okręgu cłowego.

Wobec tego jasnego przepisu ustawy byłoby rzeczą zupełnie niedozwoloną odstępować od wykonania w ogóle ustawy o opodatkowaniu okowity lub choćby tylko przepisów o opodatkowaniu dodatkowem w należącej do austro-węgierskiego terytoryum cłowego części terytoryum Tryesteńskiego.

Ponieważ zaś wedle sprawozdania dyrekcyi skarbowej w Tryeście zaczepione przez panów interpelantów zastosowanie ustawy o opodatkowaniu okowity bynajmniej nie ma miejsca w całem terytoryum Tryesteńskiem, lecz rzeczywiście tylko w należącej do austro-węgierskiego terytoryum cłowego części jego, przeto nie mam na to sposobu, bym mógł wydać pożądane panom interpelantom rozporządzenie administracyjne.

W interpelacyi wniesionej na posiedzeniu wys. Izby dnia 18 grudnia 1888 r. przez panów posłów dra Bareuthera i towarzyszy nadmieniono, że dolno-austryacka krajowa dyrekcya skarbowa wydała przed kilkoma miesiącami rozporządzenie nieogłoszone, wedle którego podania o zwolnienie nowobudowanych domów od podatku bez względu na to, czy zawarta jest w nich, czy nie zawarta prośba o późniejsze dostarczanie dowodów, którychby odrazu dostarczyć nie można, z urzędu są odrzucane, choćby brakło tylko jednego z przepisanych dowodów; i że ta nagle zmieniona interpretacya ustawy pociąga za sobą to następstwo, iż władze podatkowe są zarzucane remonstracyami i rekursami ze strony interesantów, ci zaś w swojem prawie co do przepisanej ustawą wolności od podatku, w sposób najdotkliwszy a najdowolniejszy doznawają uszczerbku. Z tego więc względu panowie interpelanci wystosowali do mnie zapytanie, czy myślę wystąpić przeciw takowemu ograniczaniu poręczonego ustawą prawa wolności od podatku, i co w tym względzie rozporządzić zamierzam. Na interpelacyę tę mam zaszczyt odpowiedzieć jak następuje:

Powołane w interpelacyi rozporządzenie dolno-austryackiej krajowej dyrekcyi skarbowej z dnia 27 czerwca r. 1888 p. l. 29.095 zawiera przepis, „że podania o zwolnienie od podatku domów nowobudowanych, do których nie są dołączone przepisane dowody, w myśl § 4 rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 10 grudnia r. 1880 — a to, jak się samo przez się rozumie, pozostawiając otworem drogę rekursów — bez zwłoki odrzucać należy“.

Przepis ten zgadza się najzupełniej z przepisem *ad § 4tum*, ustępu 1, rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zwolnieniu nowobudowanych domów od podatku z dnia 25 marca r. 1880, ogłoszonego w *Dzienniku ustaw państwa* z dnia 10 grudnia r. 1880, i zawiera tylko ten dodatek dalej posunięty, że podania te mają być odrzucane „bez zwłoki“ i „jak się samo przez się rozumie, pozostawiając otworem drogę rekursów“.

A więc nieuzasadniony jest zarzut, jakoby krajowa dyrekcya skarbowa w najdotkliwszy i najdowolniejszy sposób krzywdziła interesantów w prawie poręczonej ustawą wolności od podatku. Albowiem ta władza krajowa daje podwładnym sobie urzędom to tylko polecenie, aby ściśle i z wszelkim pospiechem czyniły zadość ustawie z dnia 25 marca r. 1880 i publikowanemu do niej rozporządzeniu wykonawczemu; a nadto jeszcze zwraca urzędom podwładnym uwagę na to, żeby otworem pozostawiały drogę rekursów, poręczoną stronom interesowanym wedle ustawy z dnia 19 marca r. 1876.

Pospiech zaś w załatwianiu nieopatrzonych w nieodzowne dowody podań o zwolnienie nowobudowanych domów od podatku jest równie zalecenia godny w interesie samychże stron, jak w interesie służby, bo dowody są nieodzownie potrzebne do orzeczenia. Z podań o zwolnienie od podatku, gdy późniejsze dostarczenie brakujących dowodów nie jest zapowiedziane, żadną miarą przekonać się nie można, czy strona interesowana ma dowody już w ręku, czy też dopiero o nie postarać się musi. Trzeba także zachować na uwadze, że przez dłuższe odwlekanie załatwienia podania o zwolnienie od podatku, dochodzenie okoliczności decydujących o orzeczeniu bardzo często może być utrudnione, a w niektórych razach na szkodę strony interesowanej poprostu uniemożebnione.

W wspomnianem kilkakrotnie rozporządzeniu krajowej dyrekcyi skarbowej nie można też dopatrywać się dowolnego krzywdzenia stron interesowanych w prawie co do wolności od podatku. Albowiem wedle rozporządzenia tego odrzucanie nieopatrzonych w dostateczne dowody podań, winno dziać się z wyraźnem przyznaniem prawa rekursu. W wypadkach zaś, w których strona interesowana w 30-dniowym terminie rekursowym wniesie podanie uzupełnione co do dowodów przepisanych, oddawna przyznaje się, jeśli są przepisane ustawą warunki, wolność czasowa od podatku z uwzględnieniem dnia, w którym wniesiono pierwsze podanie.

Zawarte w interpelacyi twierdzenie, że rozporządzenie rzeczone przepisuje, aby odtąd podania o zwolnienie od podatku, chociażby proszono w nich o zezwolenie na późniejsze uzupełnienie ich dowodami, których na razie dostać nie można, były bez wszystkiego odrzucane, nie ma podstawy; w powołanem bowiem rozporządzeniu wcale nie ma mowy o sposobie załatwiania takich podań.

Nie mogę przeto w rozporządzeniu krajowej dyrekcyi skarbowej, z którego uczyniono przedmiot interpelacyi, dopatrzeć się żadnego zgoła ograniczenia poręczonego ustawą prawa wolności. Ale skorzystałem z interpelacyi jako sposobności, by wydać do władz podatkowych wskazówkę, wedle której jak najprzychylniejsze traktowanie podań o zwolnienie nowobudowanych domów od podatku w razie, gdyby nie były odrazu opatrzone w nieodzowne dowody, ma zapewnionem bez wszelkich nieporozumień. W takich razach bowiem ma się oznaczyć stosowny termin do wniesienia dowodów, po którego bezowocnym upływie dopiero podanie ma być odrzucone z pozostawieniem stronie drogi rekursu. W ten sposób, mniemam, uczyniłem zadosyć intencyi panów interpelantów o tyle, o ile to wedle obowiązujących przepisów uczynić mogłem.

Na 250tem posiedzeniu wys. Izby dnia 5 czerwca r. 1888 panowie posłowie dr. Pickert i towarzysze wnieśli interpelacyę w

sprawie uznania „dodatku do *Budweiser Ztg.*“ za pismo podlegające stemplowi i wystosowali do mnie zapytanie, czy myślę nakazać rychłe załatwienie wywołanych przez to użaleń i w ogóle zalecić urzędom podwładnym większy pospiech w orzeczeniach tego rodzaju, a dalej, co rozporządzić zamyślam, by sprowadzić jednakowość w interpretacyi i zastosowaniu ustaw przez władze skarbowe. Na to mam zaszczyt oznajmić wys. Izbie co następuje:

Powiatowa dyrekcya skarbowa w Budziejowicach wobec okoliczności, że nazwa sprowadzonego z drukarni Greinera i Pfeiffera w Stuttgarcie dodatku do *Budweiser Ztg.*, t. j. nazwa *Illustrirtes Sontagsblatt*, pozwalała domyślać się, iż pismo to wychodzi 52 razy w roku, a do *Budweiser Ztg.* wedle zdeklarowanego programu od r. 1888 było pismo to dodawane tylko trzy razy na miesiąc, zwróciła się do przełożonej krajowej dyrekcyi skarbowej z zapytaniem co do traktowania tego dodatku pod względem stempla. Aby jednak nie przeszkodzić w niczem wydawnictwu pisma, władza skarbowa wydawała mu nadchodzące przesyłki rzeczonego dodatku za kaucyą od 3 0 egzemplarzy każdego numeru, tj. po 3 zł.

Krajowa dyrekcya skarbowa nie mogła wydać zaraz orzeczenia, lecz musiała — ponieważ strona interesowana dat odnośnych nie dostarczyła — poczynić dochodzenia w celu wyjaśnienia stanu rzeczy i w interesie samejże strony interesowanej w samym kraju i za granicą. Rezultat ich był następujący: *Illustrirtes Sonntagsblatt* jest drukowany i wychodzi w Stuttgarcie co tydzień, ale jest brany tylko przez nakładców innych gazet, a nie przez osoby prywatne w abonamencie po jednym egzemplarzu. Brała go też drukarnia Gothmanna w Budziejowicach jako pismo tygodniowe, bo od 1 stycznia do 5 lipca r. 1888 przesłano jej 28 numerów, co zgadza się z liczbą niedziel w tymże czasie.

Na podstawie tych to dochodzeń krajowa dyrekcya skarbowa w Pradze dnia 2 sierpnia r. 1888 pod l. 49.161 orzekła, że *Illustrirtes Sonntagsblatt*, ponieważ wychodzi za granicą 52 razy w roku, wedle przepisów §. 4-go ustawy z dnia 6-go września r. 1850 (Dz. u. p. pod l. 345), tudzież rozporządzenia cesarskiego z dnia 23-go listopada r. 1858 (Dz. u. p. pod l. 217), podlega przy przejściu granicy stemplowi.

Okoliczność, że czasopismo to przez wydawcę zagranicznego nie jest wydawane dla abonamentu po jednym egzemplarzu, tak samo nie wpływa na powinność stemplową, jak i druga okoliczność, że bierze je krajowy nakładca gazety w tym celu, żeby je dodawać do gazety wychodzącej w kraju.

Zwolnienie od stempla, przyznane rozporządzeniem cesarskiem z dnia 14-go listopada roku 1857 (Dz. u. p. pod l. 221.) dodatkom lub pismom ubocznym pod pewnemi warunkami czasopismom krajowym, nie przysługuje tygodnikowi *Illustrirtes Sonntagsblatt* już dlatego, że czasopismo to, wychodzące za granicą samoistnie, sprzedawane różnym nakładcom krajowym i zagranicznym, nie może być uważane za uboczne pismo wychodzącej w Budziejowicach *Budweiser Zeitung* w myśl §. 7 ustawy prasowej.

To orzeczenie krajowej dyrekcyi skarbowej jest obowiązującemi ustawami uzasadnione, i pozostaje w zgodzie z orzeczeniami Ministerstwa skarbu w wypadkach analogicznych, jakoteż z zasadami judykatury trybunału administracyjnego, tak mianowicie z wyrokiem jego z dnia 6 czerwca r. 1888 pod l. 1850, którego przedmiotem jest wypadek całkiem podobny.

Ze względu na to, że orzeczenie krajowej dyrekcyi skarbowej wyszło zaraz po zakończeniu nieodzownych dochodzeń, a strona interesowana nie wniosła przeciw niemu rekursu; dalej, że oprócz ustnej prośby u powiatowej dyrekcyi skarbowej w Budziejowicach, w maju r. 1888, o przyspieszenie sprawy, innych kroków nie przedsięwzięto, nie miałem przyczyny wydawać jakiegobądź rozporządzenia, bądź zasadniczego, bądź specyalnego.

Na 288-mem posiedzeniu wys. Izby dnia 12-go lutego r. 1889 panowie posłowie Menger i towarzysze, w sprawie osobnego stemplowania rolniczych i beletrystycznych dodatków do podlegających stemplowi, a szczególnie do pomniejszych gazet prowincyonalnych, wystosowali do mnie zapytanie, czy mi to wiadomo, i czy myślę w właściwy sposób, może przez wydanie pouczenia do władz niższych, zaradzić tej sprzecznej z dotychczasową długoletnią praktyką i z duchem ustawy chęci niestosunkowo wielkiego obarczenia pomniejszych pism prowincyonalnych. Na to mam zaszczyt odpowiedzieć, że dodatki do czasopism w ogóle, a więc bez względu na ich treść i rozmiary, gdy wychodzą z tego samego przedsiębiorstwa, co i samo pismo, a nie jako czasopisma samoistne, w myśl obowiązujących ustaw, są w tej samej ilości egzemplarzy, jak i pismo, do którego bywają dodawane, wolne od opłat, i że dotychczas nic mi nie wiadomo o innem postępowaniu władz skarbowych.

Co do dodatków zaś beletrystycznych, które wychodzą jako czasopisma samoistne, i albo z zagranicy są pobierane, albo wydawane w kraju przez inne przedsiębiorstwo, traktowanie ich jako wolnych od opłaty skarbowej wedle tego, co się powyżej powiedziało, jest ustawami niedozwolone i znaczyłoby to tylko faworyzować jedne pisma kosztem drugich.

W wspomnianem zapytaniu nadmieniono osobno o dodatkach rolniczych. Te i tym podobne dodatki byłyby jednak i w tym wypadku, gdyby wychodziły jako specyalne czasopisma samoistne dla pewnego zawodu w innych przedsiębiorstwach, wolne od stempla, wyjednawszy sobie uznanie jako pisma zawodowe i spełniając warunki, jakich wymaga ustawa z dnia 26 grudnia r. 1865.

Wedle tych zasad postępowało Ministerstwo skarbu w dotychczasowych orzeczeniach swych i wskazówkach do urzędów podwładnych, a trybunał administracyjny, jak już wspomniałem, zatwierdził to postępowanie jako zgodne z ustawami.

O chęci niestosunkowo wielkiego obarczenia prasy prowincyonalnej u władz skarbowych wbrew duchowi ustawy wedle tego, co powiedziałem, mowy być nie może, i nie widzę przyczyny, żebym przepisywał postępowanie sprzeczne z przytoczonemi przepisami.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Komisya prawnicza Izby dep. rozpoczęła dyskusyę ogólną nad wniesionym przez rząd projektem ustawy o ustnem postępowaniu sądowem. Referentem tej sprawy jest dr. Madeyski, który w sprawozdaniu swojem odstąpił w kilku punktach od wniosków rządowych rozszerzając żądanie procedury ustnej także w sądach powiatowych, po wsiach i małych miasteczkach. P. Minister sprawiedliwości uznał wprawdzie motywa tego żądania, lecz kładł nacisk na to, że wprowadzenie w życie tego wniosku wymagałoby znacznego zwiększenia sił sądowniczych i tem samem kosztów; — trudności te nie tak łatwe są do przezwyciężenia. Wniosek powyższy referenta uchwaliła komisya 7 głosami przeciw 6, a przedłożenie rządowe przyjęto za podstawę rozprawy szczegółowej.

Przewodniczący komisyi dla Izb robotniczych, dep. Adamek zwołał na 23 b. m. ankietę złożoną celem dania opinii o znanym wniosku deputowanych Plenera, Exnera i Wrabetza w sprawie powołania do życia instytucyi Izb robotniczych.

Nowa ustawa wojskowa na Węgrzech.

Dalsze obrady szczegółowe nad nową ustawą wojskową toczyły się w Izbie węgierskiej w tonie dość umiarkowanym.

Paragrafy 8—10 przyjęto bez dyskusyi. Przy paragrafie 11 oświadczył minister honwedów Fejerwary, iż ci rekruci obrony krajowej, którzy nie są należycie wyćwiczeni nie będą wysyłani na plac wojenny.

Przy paragrafie 14 zabrał głos prezes gabinetu Tisza i złożył następujące oświadczenie: I dzisiaj także mam to silne przekonanie, iż w pierwotnym tekscie paragrafu wypowiedziano, że oznaczony tutaj kontyngens rekrutów ma obowiązywać tylko na dziesięcioletni okres Ze względu jednak na powstałe skrupuły, oraz przekonawszy się, iż w tej mierze nie zachodzi obawa, aby stawiało jakiekolwiek trudności ustawodawstwo austryackie, zgodziłem się na zmianę paragrafu, zanim opozycya wystąpiła ze swemi radami i przestrogami.

Następnie p. Tisza wniósł nowy tekst paragrafa 14-go, wyrażający, iż kontyngent rekrutów obowiązuje na lat 10, i że dla obrony krajowej ustanawia się również kontyngent rekrutów z terminem 10 letnim. Wniosek ten zostanie wydrukowany i będzie przedmiotem obrad na dzisiejszem, poniedziałkowem posiedzeniu.

Przy końcu posiedzenia wniesiono liczne interpelacye w sprawie zachowania się policyi. Odpowiadali na nie ministrowie Orczy i Fabianyi, przyczem opozycya ciągle im przerywała

Do *Presse* telegrafują z Pragi: Dziennik *Hlas Naroda* stara się udowodnić, iż wszystkie zmiany, jakie zostaną nakuteczniono na Węgrzech w nowej ustawie wojskowej, muszą być zaprowadzone także w Przedlitawii. Mianowicie języki: czeski, polski, słoweński i ruski, muszą otrzymać przy egzaminach takie same przywileje, jak węgierski i kroacki.

Wniosek szkolny w Izbie pruskiej.

Dep dr. Windhorst, poparty jednomyślnie przez całe stronnictwo katolickie, ponowił w Izbie pruskiej swój wniosek szkolny, który w roku zeszłym w skutek śmierci cesarza Fryderyka został cofnięty, zanim przyszedł pod dyskusyę. Wniosek ten zajmuje dzisiaj już w wysokim stopniu całą prasę niemiecką. Odzywają się liczne głosy za i przeciw niemu i prawdopodobnie niebawem już wywiążą się nad wnioskiem tym w Izbie bardzo ożywione rozprawy.

Wniosek ten brzmi:

„Izba deputowanych zechce uchwalić i zawezwać rząd królewski, ażeby w jak najbliższym czasie przedłożył sejmowi projekt ustawy, która przywróci kościołowi i jego organom co do nauki religii w szkołach ludowych te prawa w całej pełni, które im konstytucya w artykule 24 zapewniła w słowach: „Nauką religii w szkole ludowej kierują odnośne stowarzyszenia religijne,“ jako też w myśl dawnego zapewnienia wziął pod rozwagę ustanowienie następujących przepisów:

1) Urząd nauczyciela religii w szkole ludowej wolno piastować tylko takim osobom, przeciw którym władza kościelna pod względem religijnym żadnego nie założy protestu. Jeżeliby później to uczyniła, nie wolno dalej takim nauczycielom udzielać nauki religii.

2) Wyłącznie wyższej władzy kościelnej przysługuje prawo wyznaczania osób, które do kierowania nauką religii w poszczególnych szkołach ludowych będą uprawnione.

3) Upoważniona do kierowania nauką religii osoba może według własnego uznania albo sama zajmować się objętą planem szkolnym nauką religii, albo przy nauczaniu religii przez nauczyciela być obecną, w danym razie sama wkroczyć i nauczycielowi w sprawie nauki udzielać wskazówek, do których tenże winien się zastosować.

4) Władze kościelne wyznaczają książki, mające służyć do nauki religii i ćwiczeń religijnych w szkole, wyznaczają zarazem objętość i zawartość materyału nauki religii określonej planem szkolnym, jako też rozdzielają go na poszczególne klasy.“

Z włoskiej Izby deputowanych.

Na ostatniem posiedzeniu zawiadomił prezydent Izby, deputowanych o przyjęciu przez króla komisyj parlamentarnych, które wręczyły monarsze adres w odpowiedzi na mowę tronową. Król, rzekł prezydent, wyraził się z uznaniem o złożonych przez Izbę dowodach przywiązania, i dodał, że tak on, jak Izba poczytuje wykonywanie poręczonej przez ustawy wolności za najpewniejszą rękojmię życia narodowego i przyszłości całego narodu.

„Śledzę z bacznością i gorliwością — dodał król — wszystko, cokolwiek odnosi się do ekonomicznych stosunków naszego kraju. Pod względem tej bardzo ważnej kwestyi ufam, że parlament w porozumieniu z moim rządem znajdzie środki, ażeby w odpowiedni sposób uczynić zadość stwierdzonym potrzebom. Polityka mego rządu, który stara się usilnie o utrzymanie pokoju, ułatwi to zadanie. Zechciejcie panowie być wobec parlamentu tłómaczami moich uczuć i życzeń dla dobra i chwały Włoch.“

Następnie obradowano dalej nad zaproponowanym przez Bonghiego porządkiem dziennym. Crispi, prezes gabinetu, oświadczył, że przyjmie następujący porządek dzienny: „Izba po przyjęciu deklaracyi Crispiego, ufa, że prezes gabinetu przestrzegając bezwarunkowej nietykalności wolności, poręczonej konstytucyą, zdoła utrzymać porządek publiczny.“ Crispi dodaje, iż nie mógłby pozostać na czele rządu, gdyby nie miał pewności, iż Izba aprobuje jego politykę. Jeżeli Izba poweźmie uchwałę przeciw gabinetowi, ustąpi miejsca innym bez najmniejszej nieprzychylności do przeciwników. Po oświadczeniu tem Bonghi i Nicotera cofają swoje wnioski, poczem Izba po odrzuceniu innych wszystkich wniosków, uchwala powyższy porządek dzienny 247 głosami przeciw 115. Trzydziestu sześciu deputowanych powstrzymało się od głosowania.

Z Watykanu.

(W sprawie nominacyi biskupów polskich.)

Piszą do *Czasu*:

Słowa Papieża o opóźnieniu prekonizacyi biskupów polskich w ten sposób tłómaczą, iż istotnie nie zostali oni prekonizowani ani na konsystorzu z 11 b. m., ani na odbytem d. 14 b. m. dlatego, iż nie nadeszły z Petersburga odnośne akta, których już we wtorek oczekiwano, mają jednak nadzieję, iż niebawem nadejdą, układ przecież pod tym względem poczytanym jest za stanowczo zawarty; będzie sześć nominacyj i permutacyj, zostaną mianowani trzej nowi biskupi, a trzej inni mają zamienić swoje dyecezye. Dawny biskup wileński, deportowany, ma być ułaskawiony i otrzymać tytuł arcybiskupa *in partibus*; twierdzą, iż osiądzie w Krakowie.

Z Belgradu.

(Potoczne wiadomości.)

Piszą do *Pol. Corresp.*: Król Milan przed wyjazdem do Niszu miał z Risticzem dłuższą konferencyę, która jak twierdzą zostawała w związku z przesileniem gabinetu.

W Belgradzie oczekują ogłoszenia komunikatu urzędowego, ktory prawdopodobnie wyjaśni w jakiem stadyum znajduje się przesilenie. Nabiera coraz bardziej prawdopodobieństwa przypuszczanie, iż gabinet Risticza będzie jeszcze urzędował przez czas dłuższy. Nie ma już mowy o powołaniu ministerstwa złożonego wyłącznie z żywiołów radykalnych, albowiem między królem a stronnictwem radykalnem zaszły różnice charakteru zasadniczego; korona wzbrania się stanowczo zaprobować kilku punktów objętych programem radykalnym.

Pol Corr potwierdza dawniejszą wiadomość, o zamiarze króla koronowania się jeszcze w tym roku. Ten uroczysty akt ma się odbyć w starym przez dynastyę Nemaniczów zbudowanym klasztorze Zica, w którym odbywały się przed wiekami koronacye dawnych carów serbskich.

Dziennik urzędowy ogłasza ukaz królewski w sprawie nowego uformowania całej armii serbskiej.

Wniosek Ministra wojny generała Proticza, aby pewną część serbskich oficerów rozmaitej broni wysłać do Rossyi celem teoretycznego kształcenia, nie został jeszcze stanowczo uchwalony, ale kwestya ta jest przedmiotem poważnej dyskusyi.

KRONIKA

Lwów 18 lutego

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Jodłówka, w powiecie jarosławskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Z c. k. armii.** Urlopowany pułkownik 7 pułku ułanów Juliusz br. Boyneburgk, na podstawie ponownego superarbitu jako inwalid, przeniesiony w stan spoczynku.

— **Z kolei państwowych.** Dyrekcya ruchu ogłasza, iż z dniem 1 marca b. r. zmieniony będzie rozkład jazdy pociągów, przewożących osoby, a mianowicie: 1) Pociąg osobobowy nr. 111 odjeżdża ze Stryja po nadejściu rannego pociągu lwowskiego nr. 811 i łączy się w Stanisławowie z pociągiem pospiesznym kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej nr. 1. Do Husiatyna przybywa o godzinie 7 minut 41 wieczorem. 2) Ze Stanisławowa do Czortkowa kursować będzie pociąg towarowy przewożący osoby. Tenże odjeżdża ze Stanisławowa o godzinie 4 minut 35 z rana po nadejściu nocnego lwowskiego pociągu nr. 5 kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej. Wspomniany pociąg towarowy przybywa do Czortkowa o godzinie 1 min. 35 po południu, przy których znajdują się tylko osobowe wozy II i III klasy.

— **Józef Joachim** i nadworny pianista Henryk Barth, na ogolne żądanie licznie zgromadzonej publiczności podczas pierwszego koncertu, dadzą we środę, dnia 20 b. m., w sali Domu Narodnego koncert pożegnalny. W zajmujący program wchodzą następujące utwory: Beethoven: słynna sonata na fortepian i skrzypce, poświęcona Kreutzerowi, odegrają koncertanci. 2. a) Schubert, Allegretto es-dur; b) Scarlatti: Allegro d-dur, odegra H. Barth. 3. Spohr: koncert dramatyczny (scena cantante) odegra J. Joachim. 4. Chopin: Ballada as-dur odegra H. Barth. 5. a) Joachim: Romans z koncertu węgierskiego; b) Brahms-Joachim: Trzy tańce węgierskie, wykona Joachim. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Celem uczczenia pamięci** ś. p. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej, zawiązał się w naszem mieście komitet, złożony z kilkudziesięciu pań i wydał odezwę, z której przytaczamy następujący ustęp: „Liczba uczenic śp. Felicyi idzie w tysiące, a jej idee wychowawcze przechodzą już dziś w trzecie pokolenie. Kiedy więc śmierć wydarła już z pośród nas tę niewiastę wysokiej zasługi obywatelskiej i wielkiego serca, jest to obowiązkiem honoru dla naszego narodu, wyrazić cześć jej pamięci w sposób trwały — godny jej cichych, lecz niespożytej wartości zasług. Zawiązany komitet wytknął sobie za cel pomnikowo utrwalić imię śp. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej. Przedewszystkiem postanowiliśmy postarać się o umieszczenie w jednym z kościołów lwowskich tablicy pamiątkowej. Dalej z pozostałych po niej pism, które rodzina jej

wspaniałomyślnie do rozporządzenia naszego oddała, ogłosimy wybór najcelniejszych wykładów i rozpraw w pamiątkowem wydaniu, ażeby perły jej ducha nie poszły w zatratę. Z dochodów, z rozsprzedaży tej książki i ze składek, do których całą społeczność naszą wzywamy, ma być wreszcie utworzoną fundacya wieczysta imienia śp. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej z celem, odpowiadającym charakterowi jej działalności za życia. Mianowicie mają być używane corocznie dochody tej fundacyi na zakupno książek polskich, treści umoralniającej i patryotycznej, a głównie książek do nauki dziejów ojczystych, w celu bezpłatnego rozdawania takowych pomiędzy młodzież — albo też, w razie, gdyby zaszła tego potrzeba, na wydawanie dziełek dla młodzieży w duchu religijno-patryotycznym, pisanych przez kobiety.

„Z głęboką wiarą, że niniejsze wezwanie nasze nie przebrzmi bez echa, wzywamy wszystkich, komu nie są obojętne ideały, którym tak pracowicie i skutecznie służyła śp. Boberska, a w szczególności niewiasty polskie do współudziału w zamierzonem przez nas dziele utrwalenia jej pamięci.“

— **Wieczorek akademicki**, który odbędzie się we czwartek, 21 b. m., na rzecz „Bratniej Pomocy“ w salach Kasyna miejskiego, sądząc po przygotowaniach, powiedzie się pod każdym względem bardzo dobrze. Komitet przeprasza za możliwe, ogólnem wstrzymaniem zabaw spowodowane pomyłki w rozsyłaniu zaproszeń, które otrzymać można w Tow. „Bratniej Pomocy“ (Rynek 24).

— **Wieczór politechników**. Komitet zawiadamia, że dla braku czasu zaproszenia nie mogły być rozesłane w należytej ilości, przeto wydawane będą przy kasie bilety także na podstawie zaproszeń, które rozesłał komitet balowy. Kasa otwartą będzie w hotelu Georga dnia 22 i 23 b. m. Wieczór odbędzie się dnia 23 b. m. Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Przejechania**. Marya Peltz, sędziwa wdowa po zarobniku, została na ulicy Żółkiewskiej najechaną, przyczem uległa złamaniu prawej nogi i potłuczeniu na całem ciele. W dwóch innych podobnych wypadkach, na placu Maryackim i na ulicy Wuleckiej, odnieśli najechani: Józef Swietlicki i Rozalia Szumańska, lekkie obrażenia. Nieostrożnych woźniców pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne**. Zgubiono: dwa kupony od obligacyj kolei Państwowej na 6 zł., wraz z kluczykiem od kłódki i kolejowym recepisem stacyi Bóbrka-Chlebowiec, na 100 worków pszenicy; cygarniczkę piankową z bursztynkiem; kupon od obligacyi Towarzystwa galic. kredyt. ziem. nr. 3509 ser. III gatunek nieokresowy na 25 zł., płatny dnia 31 grudnia 1888 r. — Znaleziono: w dorożkach zapomniane dwa stołki szewskie; zarękawek pluszowy ciemny; rękawiczkę dziecinną i chusteczkę białą znaczoną A. R.; koszulę jägerowską na ulicy Sykstuskiej. — Przybłąkał się młody pies żółtej maści, pod l. 70 Zboiska; drugi, charcik angielski ciemno-popielatej maści, pod l. 13 przy ulicy Piekarskiej, a trzeci, suczka bronzowej maści, z białem podbrzuszem, pod l. 9 ul. Owocowa. — Zaginął czarny wyżeł z metalową obróżką i z dwiema markami uiszczonej opłaty.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 18 lutego 1889. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie zachodni, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne i mgliste.

Srednia temperatura doby sobotniej była —5 5°C, niedzielnej —6·2°C, najwyższa +1·6°C, najniższa —12·0°C w niedzielę rano.

Opadu prawie całkiem nie było. Wczoraj wieczorem i dziś rano silna mgła i szron.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 770 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 18 lutego b. r.: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około —7°C, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne, pogoda, rano mgła i szron.

— **Plany na budowę teatru** w Krakowie, jak ponownie ogłasza magistrat tego miasta, winny być wniesione najpóźniej dnia 1 marca b. r. do godziny 12 w południe.

— **W Uniwersytecie** Jagiellońskim w Krakowie, w sobotę, p. Bronisław Oblitowicz, rodem z Krakowa, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Dzikowcu, Teodor Doliwa Pasek z Błotnicy Błotnicki, wiceprezes Rady powiatowej kolbuszowskiej, przeżywszy lat 61. Zmarły pozostawił wielki zbiór numizmatów polskich.

W majątku swoim Markowo, w Królestwie, Bolesław Markowski, sędzia honorowy powiatu bialskiego. Pożyteczna i uczynna działalność w zakresie służby publicznej, zjednała mu w szerokich kołach obywatelskich ogólne uznanie.

W Atenach arcybiskup Prokopiusz, prymas Kościoła gr. wschodniego.

W Peszcie znakomity krytyk, estetyk i konserwator zabytków, profesor historyi sztuki w tamtejszym Uniwersytecie, Emeryk Henszelman. Urodzony r. 1813 w Krakowie.

We Florencyi, sekretarz tamtejszej król. Akademii della Crusca, Cesare Guasti, uczony historyk włoski.

— **Pożar w pociągu**. Dnia 14 b. m. w pociągu mięszanym, idącym z Wiednia do Pesztu, spaliły się z niewiadomej przyczyny dwa wagony, z tych jeden osobowy III klasy, w którym znajdowało się 6 podróżnych. Z tych ostatnich jakaś kobieta wyskoczyła oknem podczas jazdy. Dalszego nieszczęścia nie było.

— **Pożar**. W pałacu książąt Salm-Reifferscheidt, na przedmieściu Landstrasse w Wiedniu, wybuchł onegdaj wieczorem, skutkiem zbyt silnego napalenia w piecach, pożar, który mimo energicznego ratunku sprawił znaczne spustoszenia w trzypiętrowym gmachu. Spłonęły mianowicie cenne ruchomości, dzieła sztuki i t. p. w apartamentach pierwszego piętra.

— **Stan zdrowia ks. kardynała Ledóchowskiego**, według doniesień z Rzymu, polepsza się z dniem każdym.

— **Slub**. We czwartek, 20 b m., o godzinie 12 w południe, w kościele św. Augustyna w Paryżu, pobłogosławiony będzie związek małżeński między p. Wiktoryą Jadwigą Gałęzowską, córką pp. Józefa i Amelii Gałęzowskich, a p. Janem Lipkowskim, inżynierem cywilnym z Podola.

— **Pan Józef Bońkowski**, Warszawianin, wynalazł maszynki elektryczne mające doraźnie usuwać kurcz ręki, tak zwany „pisarski“. Wynalazca przyrząd swój przesłał do ministeryum spraw wewnętrznych w Petersburgu wraz z podaniem o patent na ten wynalazek.

— **Śniegi** w Danii spadły w ostatnich dniach tak obfite, że prawie wszystkie drogi żelazne w tym kraju musiały wstrzymać ruch pociągów. Pomiędzy Helsinborgiem a Helsingörem ustała wszelka komunikacya. Utrudnioną wielce jest komunikacya pomiędzy Kopenhagą a Malmö.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Zdawałaby sie już, iż „Aidę“ za często widzimy na afiszach teatralnych i że muzykę maestra Verdiego w zbytecznej obfitości nam podają, jednakże szczęśliwe debiuty panien Pawlikównej i Hellerównej umiały zajęcie dla tejże opery ciągle utrzymywać — obecnie zaś z przybyciem gościa z nadwornej opery wiedeńskiej, pani Rozy Paumgartner - Papier, wzmogło się ono jeszcze silniej, podniesione blaskiem jaki pierwszorzędna artystka ta, nadała operze mistrzowskiem oddaniem postaci Amneris. Wrażenie, jakiego publiczność doznała w tym razie, było tak silne, iż wedle ogólnego życzenia pani Papier zaśpiewa jeszcze raz tę samą operę, co uważamy za rzecz z wielu względów nader pożądaną.

Przystępując do oceny tej artystycznej kreacyi, zaznaczyć musimy przedewszystkiem to, co zdaniem naszem najsilniej ją charakteryzuje i najwyższą stanowi jej wartość. Słuchając śpiewu pani Papier, nie odnosimy wrażenia, któreby się dzieliło w jakimkolwiekbądź kierunku; nie zachwycamy się w szczególności pięknością głosu, albo znakomitem jego użyciem; nie śledzimy szczegółów gry, której tylko niektóre chwile miałyby nas olśnić; nie zadziwia nas ona specyalnie swoją pięknością, pozami, lub może efektownemi kostiumami. U artystki tej wszystko zlewa się w nieporównaną całość, tak pełną harmonii, tak odpowiadającą tej postaci, jaką każdy zwolennik „Aidy“ niezawodnie w fantazyi sobie utworzył, iż wrażeniu mimowolnie się ulega, niedając na razie przystępu refleksyi. Dopiero po ochłonięciu — istotnie bowiem „sceną sądu“ artystka wzrusza w najwyższym stopniu słuchaczy — oddajemy się podziwowi dla ogromu środków, jakiemi ona rozporządza, nie żądając jak się zdaje dla nich nigdy poklasku i trzymając ossobistość swą zawsze na uboczu, dzięki czemu nie panią Papier, nie wirtuozkę śpiewu, nie polującą za efektami aktorkę widzimy i słyszymy, ale postać żywą, jak gdyby przeniesioną z zamierzchłych czasów, która nas zachwyca i przenosi z codzienności teatralnej w najwyższą sferę sztuki. Kto dojrzał ciągłość gry, jej logikę i jej żywość: kto odczuł działanie tego gorącego a tak szlachetnego śpiewu, kto wreszcie zachwycił się wspaniałością samej postaci, gracyą jej każdej pozy i klasycznością kostiumów, ten niezawodnie zgodzi się na słowa jednego z tutejszych miłośników opery, iż artystka ta „oddycha tylko sztuką“, które z całym naciskiem powtarzamy. Publiczność dała się porwać wrażeniu, jakie kreacya pani Papier wywiera — przyjmowała ją też nad wyraz gorąco, z zapałem rzadkim u nas.

O całości „Aidy“ pisaliśmy już niejednokrotnie — sobotnie przedstawienie w szczegółności nie wiele się różniło od innych — było udatne. Pierwszeństwo należy się sympatycznej naszej primadonnie p. Pawlikównej, która tym razem wystąpiła silniej z głosem, i spiewowi swemu umiała nadać miejscami akcenta gorętsze. Kto wie, czy nie stało się to pod wpływem p. Papier, która niezawodnie na inteligencyę artystyczną panny Pawlikównej musiała silne wywrzeć wrażenie. W ogóle jesteśmy pewni, że wszystkie nasze młodociane talenta skorzystały wiele przy sposobności tego gościnnego występu...

Pan Santinelli spiewał dobrze, mniej jednak dobrze niż na przedostatniem przedstawieniu „Aidy“. Zdawał się być czasami roztargnionym, podobnie jak i p. Wierzbicki, co zwłaszcza miało miejsce w trzecim ak ie, gdzie wpadania głosów co chwila się opóźniały. Pp. Koncewicz i Łomiński oraz p. Kasprowiczowa jak zwykle odspiewali swe partye bez zarzutu.

W końcu nadmienić należy, iż tydzień bieżący raczy nas niezwykłą obfitością wypadków w dziedzinie sztuki. Mamy bowiem w mieście najznakomitszego ze skrzypków, mistrza Joachima, który wczoraj dawał pierwszy koncert, we środę zaś grać będzie po raz drugi i ostatni. Sprawozdania z obu tych koncertów złożymy razem, zaznaczając chwilowo, iż niedzielny koncert Joachima był produkcyą mistrzowską i wzbudził u publiczności nadzwyczajny podziw. Słówko wspomnieć też należy o bardzo udatnym wczorajszym koncercie „Lutni“ na którym wykonano po raz wtóry baladę „Róg Rolanda“ Markulla.

St. Niewiadomski.

Z Izby sądowej.

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

(*L*) Na drugą zwyczajną kadencyę roków przysięgłych, która w lwowskim sądzie krajowym karnym rozpocznie się dnia 18 marca, zostali wczoraj wylosowani jako *główni przysięgli* pp.: Menkes Ozyasz Zallel, handlarz drzewem; Jasiński Ludwik, mechanik; Lekczyński Czesław, wł. dóbr Remanowa; dr. Henryk Maks, adwokat krajowy; Józef Skrzyszewski, rzeźnik; Rolów Aleksander, wł. dóbr Czyżykowa; Lang Leopold, wł. gruntu w Turyncze; dr. Bodek Maksymilian, adwokat krajowy; Bratkowski Leon, blacharz; Silberstein Mojżesz, współwł. realności; Eugeniusz Grużewski, rewident gal. kasy oszczędności; Dawid Sofer, kupiec i wł. realności; Bolesław Czerwiński, dzierżawca Szczepiatyna; Bazyli Dmuchowski, wł. realności w Gródku; Roman Lipiński, urzędnik banku hipotecznego; Józef Fenster, dzierżawca folwarku w Dzikowie starym; Henryk Dornbach, wł. realności; Henryk Bauer kupiec; Szczepan Wysoczański, wł. dóbr Berteszowa; Antoni Kraczyło, ekspedytor Wydziału krajowego; Salamon Bursztyn, handlarz zbożem w Sokalu; Tadeusz Umański, wł. dorożek; Jakób Radziński, wł. realności; Jan Kowalski, wł. realności; Franciszek Jędrzejowski, prokurzysta Banku hipotecznego; dr. Władysław Wejda, adwokat w Sokalu; Jan Jordan, likwidator krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń; Samuel Flus, kupiec; Stanisław Lenduszko, dzierżawca dóbr Radwaniec; dr. Tadeusz Skałkowski, adwokat krajowy; Ignacy Zagórski, właściciel realności w Lubaczowie; dr. Dyonizy Jamiński, adwokat krajowy; Enders Antoni Michał, kupiec; Samuel Reischer, właściciel realności; August Ligęza, dzierżawca dóbr Okopy; Marian Landesberg, fabrykant świec na Zniesieniu.

Jako *zastępcy przysięgłych* zostali wylosowani pp.: Wilhelm Breyvogel, restaurator; Ludwik Skarbek, stolarz: Ludwik Opuchlak, wł. fiakrów; Krzysztof Koepel, wł. realności; Franciszek Rzehanek, rzeźnik; Godlewski Stanisław Zygmunt, wł. dorożek; Jan Murzyński, podmajstrzy murarski; Adolf Musil, chemik; Józef Złotogórski, rzeźnik.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy**.*) Dnia 18 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6·55 do 7·10, żyto 5·30 do 5·60, jęczmień browarny 5·50 do 6·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6 — do 10 50, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 13·— do 13 60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 52·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka 55.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·30 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5 25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·— do 5·60, rzepak 12·80 do 13 10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 59.·— koniczyna biała 45·— do 56·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 7 —, żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10 —, wyka 5·— do 5·50, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Omiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc loco Lwów 14·60 do 15·— zł.

Usposobienie mdłe. Tylko nasiona do zasiewów wiosennych znajdują odbiorcę.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Wyjazd Najd. Cesarzewiczowej Stefanii do Miramare został z powodu niepogody odroczonym do dzisiaj wieczór.

Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb powrócił onegdaj z Budapesztu do Wiednia.

P. Minister hr. Kalnoky, który był przedwczoraj na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana, poczem konferował z p. Tiszą zabawi w Peszcie jeszcze dni kilka. Do stolicy węgierskiej przybyło kilku wyższych urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych, a wkrótce udadzą się tam niektórzy ambasadorowie.

Fremdenblatt dowiaduje się, iż Rząd postanowił wybudować kolej lokalną z Rzeszowa do Jasła we własnym zarządzie i że odnośny projekt ustawy zostanie wniesionym do Izby dep. w przeciągu mniej więcej trzech tygodni. Koszta budowy obliczono na pięć milionów złr.

Konwencya zawarta między Towarzystwem kolei lwowsko-czerniowieckiej a rządem rumuńskim już została ogłoszoną. Obejmuje ona 17 artykułów, w których uregulowano stosunek między rządem rumuńskim a koleją lwowsko-czerniowiecką.

W dziennikach berlińskich krążą znowu najrozmaitsze pogłoski o podróżach cesarza Wilhelma i wizytach gości koronowanych w Berlinie.

Nat. Ztg. zapowiada na czerwiec rewizytę cara Aleksandra i carowej, donosząc zarazem, iż cesarz Wilhelm nie wyjedzie do Londynu a rewizyta Najj. Cesarza austryackiego została chwilowo zakwestyonowana. Pobyt ks. Filipa Koburskiego w Berlinie wiążą dzienniki z ostatnim tragicznym wypadkiem w Mayerling. Mówią, iż cesarz pragnął z ust księcia dowiedzieć się autentycznych szczegółów z ostatnich dni życia ś. p. Cesarzewicza Rudolfa.

Wedle *Schl. Ztg.* zaręczyny carewicza z księżniczką Alicyą Heską odbyły się w tych dniach w Petersburg.

Pruska Izba panów przyjęła przedłożenie o podwyższeniu dotacyi listy królewskiej.

Obrady w Izbie dep. nad wnioskiem szkolnym dep. Windhorsta rozpoczną się w środę.

Koło polskie w sejmie pruskim postanowiło wystąpić z wnioskami dotyczącemi szkolnictwa w polskich częściach monarchii pruskiej.

Wybór prezesa Koła polskiego sejmowego w miejsce ś. p. Magdzińskiego odroczono na 4 tygodnie. Przez ten czas sprawować będzie te obowiązki najstarszy z posłów.

Z Petersburga donoszą, iż jutro, we wtorek, odbędzie się wielki bal u ambasadora angielskiego, Moriera, na który przybędą: car, carowa, następca tronu i księżniczka heska Alicya. Zapowiedź przybycia dworu dlatego zasługuje, zdaniem *Berliner Tagblatt*, na uwagę, iż pan Morier był głównym inicyatorem zaręczyn carewicza z pomienioną księżniczką.

Książę czarnogórski zaniechał zamierzonej podróży do Petersburga.

Dzienniki donoszą o licznych zasądzeniach pastorów luterańskich z prowincyj nadbałtyckich, a to z powodu spraw

wyznaniowych. Dwóch pastorów, którzy w r. 1888 byli skazani na dwuletnie zesłanie do Smoleńska, zostało ostatecznie pozbawionych swych urzędów. Jednego z pastorów skazano w tych dniach na cztery miesiące zawieszenia w urzędzie. Niebawem senat zawyrokuje w sprawie innych czterech pastorów. Nadto wniesiono około 60 nowych skarg przeciw pastorom luterańskim w prowincyach nadbałtyckich.

Wedle *Rižsk. Wiest.*, władze przedsiębiorą obecnie energiczne kroki, celem bezzwłocznego wprowadzenia języka rossyjskiego jako języka wykładowego w szkołach prowincyj nadbałtyckich.

Depesze paryskie dzisiejsze donoszą o zakończonem już przesileniu ministeryalnem we Francyi. Prezydent Carnot konferował w ostatnich dniach z pp. Kazimierzem Périer, Constans i Challemel-Lacour. W końcu wezwał byłego ministra Rouviera i prosił go, ażeby zechciał ponowić swe usiłowania i skłonić prezesa Izby p. Méline do podjęcia się utworzenia gabinetu.

Powszechne jest mniemanie, że gabinet pod przewodnictwem p. Méline uspokoi rozdrażnione umysły, wpłynie korzystnie na opinię całego kraju i pozwoli lewicy zamanifestować jej uczucia dla p. Floqueta, przez jego wybór na prezydenta Izby deputowanych.

Według doniesień z Rzymu, wotum zaufania, uchwalone na ostatniem posiedzeniu dla p. Crispiego, wyszło głównie od partyj centrum i z lewicy. Ale wotum to, według opinii deputowanych jest tylko uznaniem wewnętrznej i zagranicznej polityki p. Crispiego, a nie przesądza, przeciwnie zastrzega sobie wszelką swobodę co do spraw finansowych. Prawica głosowała prawie jednomyślnie przeciw gabinetowi. Położenie ciągle niejasne i wszystko zależne jest od stanowiska, jakie zajmie Crispi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lutego. Wczoraj przed południem odbyły się zarządzone przez kardynała Ganglbauera nabożeństwa na intencyę Najwyższego Domu Monarszego, w kościele św. Szczepana i w kościołach parafialnych na przedmieściach Leopoldstadt i Mariahilf, przy wielkim współudziale arystokracyi i mieszkańców. W kościele św. Szczepana byli obecni Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Córkami, t. j. Najd. Arcyksiężniczkami Małgorzatą i Maryą i z Synami, Najdostojniejszy Arcyksiążę Ludwik Salvator z córką Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Teresą i synami: Najd. Arcyksiążętami: Ludwikiem Salwatorem i Albrechtem Salvatorem; dalej, Najdost. Arcyksiążęta: Albrecht i Wilhelm, i Najdost. Arcyksiężne: Elżbieta i Adelgunda, oraz liczni dostojnicy.

Na nabożeństwie w kościele na „Mariahilf" była obecną księżna Marya Teresa Wirtemberska.

Onegdaj złożył Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik półgodzinną wizytę księstwu d'Alençon.

Peszt, 18 lutego. Wspaniała pogoda sprzyjała wczorajszym manifestacyom opozycyi. Plac wyznaczony do zebrania zapełnił się już o godzinie 2 popoł tysiącami ludności, a z każdą minutą tłum się powiększał. Słuchacz praw Pandy stanąwszy na balkonie z lokalu gdzie się mieści klub umiarkowanej opozycyi, przemawiał do ludu dziękując przedewszystkiem deputowanym za popieranie interesów młodzieży. Dep. Beothy prosił, aby każdy z osobna przyczynił się do podniesienia uroku manifestacyi i zakończył okrzykiem: „Niech żyje Król!" Zebrani odkryli głowy i powtórzyli okrzyk ten z zapałem. Następnie ruszył pochód poprzedzony oddziałem konnej policyi. Na czele szedł poseł hr. Gabryel Karolyi w otoczeniu studentów niosących chorągwie o barwach narodowych z napisami: „Niech żyje Król! Precz z Tiszą!" Następnie szli deputowani stronnictwa niezawisłych, za nimi młodzież uniwersytecka; wreszcie tłumy liczące co najmniej 30.000 głów. Studenci utrzymywali porządek. Przed lokalem klubu stronnictwa niezawisłych miał mowę słuchacz praw Blacsek, na którą odpowiedział dep. Tholy.

Wśród okrzyków na cześć Najj. Pana posunął się ztąd dalej pochód. Z wielu okien i balkonów powiewano chustkami i witano sympatycznie manifestantów. Na ulicach, któremi posuwał się pochód, stały zbite w jedną masę tłumy ludności, które wtórowały z zapałem okrzykowi: „Niech żyje Król!" Z *eljen*! na cześć Króla mieszały się okrzyki: „Precz Tisza!" Wśród takich okrzyków, oklasków i pieśni patryotycznych zdążył pochód przed lokal klubu liberalnego, gdzie tłum począł wołać z pełnej piersi: „Precz z Tiszą!" Pochód zatrzymał się i uszykował na bulwarze dunajowym na przeciw zamku królewskiego i tutaj tłumy poczęły wznosić entuzyastyczne okrzyki: „Niech żyje Król!" Podczas tej manifestacyi pochylono chorągwie i odkryto głowy. Przy tem wszystkiem nie dał się słyszeć ani jeden głos, któryby miał cechę demonstracyi. Ztąd powrócono na plac pierwotnego zebrania. Po drodze słuchacz praw Bezsilla miał przemowę do zebranych na balkonie pałacu Aczela magnatów, dając wyraz nadziei, że magnaci w przyszłości także będą wiernymi stróżami konstytucyi.

Przed posągiem Petöfi'ego odśpiewał tłum pieśń „*Szozat*", poczem po spaleniu numeru dziennika *Nemzet* i pisma humorystycznego „*Borszem Janko*" na placu Kalwina, rozprószyła się publiczność z zachowaniem wszelkiego porządku. Cała demonstracya skończyła się o godzinie pół do 5tej. O godzinie 6tej wieczór pełne były ulice spacerującej publiczności, wszakże nie przyszło do zaburzenia porządku i spokoju. O godzinie 7 panował już całkowity spokój. Również o godzinie 9tej niezdarzyło się żadne zaburzenie spokojności publicznej.

Peszt, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczorajsza demonstracya przeciw ustawie wojskowej odbyła się za zezwoleniem policyi, albowiem organizatorowie i wielu deputowanych zaręczyli osobiście, iż spokój i porządek będą utrzymane. Organizatorowie sami wezwali ludność do rozejścia się około godziny 5 po południu. Wszyscy biorący udział mieli odznaki na kapeluszach.

Paryż, 18 lutego. Według obecnej sytuacyi istnieje prawdopodobieństwo następującego gabinetu; Méline prezydyum i rolnictwo, Rouvier sprawy wewnętrzne, Ribot senator, senator Boulanger albo Loubet finanse, Perier oświata, Billot wojna, Barbey marynarka, Doautresme handel, Freycinet albo Ribot sprawy zagraniczne.

Paryż, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Sytuacya dotychczas nierozjaśniona; najprawdopodobniej będzie złożony gabinet pod przewodnictwem p. Méline.

Paryż, 18 lutego. Dotąd są tylko kandydaci do tek rolnictwa, spraw wewnętrznych, oświaty i handlu. Prawdopodobnie jednak utworzy się gabinet Méline jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Umarł tu senator Songeon.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go lutego 1888, godzina 1 minut 15. Alp. Tow. górn. 57·40. Węg. akcye kredyt 314·25, Akcye anglo-austryackie 129 —, Akcye banku Union 225·90. Akcye kolei Karola Ludwika 207·—, Akcye kolei północnej 251·—, Akcye kolei południowej 100 50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety 252·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224 —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 179·50, Wiedeńskie losy 144·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta ·— Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 22·80, 4-proc. węgierska renta złota 101·37, Akcye związkowego banku 108·75, Akcye banku obrolowego —·—, Akcye kolei państwowej 204·—, Rubel papierowy 1·29 25, Węgierskie losy 94·05, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika ·—, Akcye tytoniowe 107 50, Akcye banku dla krajów koronnych 227·10. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 lutego 1888, 5 godzina minut 30. Akcye kredytowe 311.70, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 207 —, Południowa —·—, Renta papierowa 83·30, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·58·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 lutego 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 311 95, Anglo-austryackie 128 90, Unionbank 226·10, Kolej Karola Ludwika 226.50, Południowa 100·75, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 96·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95 —, Napoleondor 9·58·50. Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 16 lutego 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 16·25 do 16·50 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— zł. Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·32 do 7·33 złr. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń) 191·25 do —·— zł żyto —·— zł. spirytus 33·70 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka 56 90 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 lutego 1889.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	—	209	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	10	101	10
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	96	50	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
" " " 4 pr. w. a.	96	—	97	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	25	94	25
" " " 4½ pr. " " 52	97	50	98	50
" " " 4 pr. " " 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	94	60	95	60
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
" " Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	84	9	94
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" " papierowy	1	28—	1	30—
100 marek niemieckich	59	—	60	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego; bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lutego 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.30	83.50
luty-sierpień	83.40	83.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.85	84.05
kwiecień-październik	84.05	84.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	136 25	137.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	147.—	147.50
" " 1864 po 100 zł.	180.25	180.50
" " 1864 po 50 zł.	180.25	180.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153.75	154.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98.90	99.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.30	111.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.
Galicyi	104. —	104.50
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.—
Węgier	104.75	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.—	129.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.60	312.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	525.—	527.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	884.—	885.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2509.—	2512.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.25	206.75
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	223.50	224.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.50	251.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	99.75	100 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	185.50	186·—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	100.90
" " " premiowe po 3 pr.	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
" " " " " w 36 l. 5½ pr.	88.50	90.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.25	—.—
" " " " po 5 pr.	100.75	101.—
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	96.50	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	—.—
Banku aust. węg. po 4½ pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.60	102.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.60
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.—	100.30
" " po 100 zł. w. a.	101.60	102·20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.10	100.70
dtto (Jarosław-Sokal)	99.60	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.40	83.—
z r. 1884	89.20	89.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.80	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.75	24.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.25	63.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19.10
" " węg. " po 5 zł.	12.90	13.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	22.40
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	63.50
St. Genois po 40 zł. m k.	63.50	64.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	160.—	162.—
" po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.50	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.75	59.25
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121·35	121.65
Paryż za 100 fr.	47.92.50	48.—.—
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.68.—	5.70.—
" pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.59.—	9.60.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 16 lutego 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	30
" " " w srebrze	83	90
Renta w złocie	111	35
5 pr. austr. renta marcowa	98	90
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
" " kredytowego	312	50
Londyn	121	25
Napoleondor	9	58—
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	59	20—

L. 19806 (588 2—3)
C. k. Sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kasy zaliczkowej sumy 200 zł. wa. z pn., licytacyę połowy realności Grzegorza Dygdałowicza własnej wyk. hip. 224 gm. kat. Zamarstynów i połowy realności wyk. hip. 153 tejże gminy Wojciech Grabowskiego własnej na dzień 21 marca 1889 i na dzień 25 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biórze III.
Cena wywołania 350 i 824 zł. wa.
Wadyum 35 i 82 zł. 40 ct.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nowacki.
Lwów, 10 stycznia 1889.

L. 18674 (623 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Salamona Bergera wywalczonej sumy 168 zł. wa. zpn., publiczną licytacyę realności Jurka Kaliwoszki własnej w wyk. hip. l. 57 gminy Remenów zapisanej na dzień 21 marca 1889 i na dzień 25 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biórze III.
Cena wywołania 1300 zł.
Poręczne 130 zł.
W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.
Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat Till.
Lwów, 28 grudnia 1888.

L. 9537 (1027 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. przeprowadzona zostanie w dniach 11 marca i 8 kwietnia 1889 każdokrotnie o godzinie 3 po południu w tusądowej kancelaryi, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności Matwija Reżyłowicza własnej pod l. kons. 121 w Werchracie powiecie Rawskim położonej wykazem hipotecznym gminy katastralnej Werchrata l. 476 w całości a wykazem hipotecznym 477 w połowie objętej.
Cena wywołania 65 zł. wa.
Wadyum 6 zł. 50 ct.
Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej.
Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczona być nie mogła, lub którzyby do hipoteki tej realności po 22 września 1888 weszli ustanawia się pana adwokata dr. Segala w Rawie jako kuratora.
Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Rawa, 28 grudnia 1888.

M. 136 (1022 2 3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jaśle rozpisuje celem zaspokojenia należytości Dawida Bera w ilości 75 zł. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 193 i 304 gm. kat. Trzcinica objętych, Michała i Katarzyny Rączków własnej na dzień 15 marca 1889 i 24 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbyć się mającej.
Cena wywołania 460 zł.
Wadyum 46 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Wiediger w Jaśle.
Jasło, dnia 10 grudnia 1888.

L. 14769. (698 2—3)
Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 2355 złr. etc. zpn., odbędzie się przymusowy jawny przetarg w obwodzie Stanisławowskim położonych dóbr Dołbe i Strychańce, wykazami hipotecznemi 151 i 201 księgi gruntowej dla większych posiadłości objętych, Sydonii Pienczykowskiej, Franciszki Komarnickiej i małoletnich Kazimierza i Adama Pieńczykowskich własnych, w dwóch terminach, a to: 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł. w gmachu sądowym w biurze III. z tem, że wymienione dobra będą przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 305.005 złr., przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane.
Wadyum wynosi 30500 złr. 40 ct.
Resztę warunków, akt ocenienia przynależności tych dóbr, tudzież wyciągi tabularne, można przejrzeć w tusąd. registraturze.
O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nieznanych z osoby i miejsca pobytu spadkobierców śp. Ferdynanda hr. Bąkowskiego i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych, którzyby po dniu wydania wykazów hipotecznych do urzędu hipotecznego weszli, przez kuratora w osobie adw. dra Kwiatkowskiego z substytucyą adw. dra Szydłowskiego ustanowionego.
Stanisławów, 22 grudnia 1888.

L. 14896. (840 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszcz. miasta Sambora w kwocie 3000 złr. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Stupnica, Wola Stupnicka, Bukowiec, Kołtowa, Bieniowa, Kotowania i część Stupnica, wyk. hip. l. 614, 615, 616, 617, 618, 619 i 620 tut. sądu objętych, a dłużnika Zenona Dobrowolskiego własnych, która to licytacya odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o 10 godz. przed poł., pod następującemi warunkami:
Cena szacunkowa wywołania wynosi 141.530 złr. aw.
Wadyum 7076 złr. 50 ct.
Na pierwszym terminie dobra rzeczone tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej sprzedane będą.
Resztę warunków wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
O czem się interesowane strony, oraz wszystkich tych wierzycieli, z pobytu niewiadomych, którymby niniejsza uchwała wcale nie lub zapóźno doręczoną została, lub którzyby po dniu wygotowania wyciągu tabularnego to jest 22 października 1888 prawo zastawu na rzeczonych dobrach uzyskali, do rąk adw. dra Irzycka Maciejowskiego z zastępstwem adw. dra Fiternika, jako ustanowionego kuratora i przez edykta.
Sambor, 15 stycznia 1889.

L. 46067. (907 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Banku hipot. w dwóch kwotach po 138 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 11 przed połud., przymusowa licytacya do ks. Jana Polickiego, wedle wyk. hip. 270, Dz. IV. należącej realności pod l. $319^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 7000 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania lecz nie niżej 1/3 części takowej szrzedaną zostanie.
Jako wadyum złożoną być ma kwota 700 złr. w. a.
Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne, w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.
Dla tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 lutego 1888 prawo zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Skowroński mianowany został.
We Lwowie, dnia 5 stycznia 1889.

L. 2956. (668 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Sokołowski w sprawie egzekucyjnej Matysa Auerhahna przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Koziarzowi p.o 70 złr. a. w. z pn., dla tegoż Franciszka Koziarza, ustanawia kuratorem p. Jarosława Awedę, c. k. notaryusza w Sokołowie.
O czem Franciszka Koziarza się zawiadamia z wezwaniem, by kuratorowi potrzebnych do obrony swych praw środków udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.
Dalej podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Matysa Auerhahna w kwocie 70 złr. a. w. z pn., w c. k. sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 715 w Sokołowie, wedle wyk. hip. 390 ks. gł. gm. kat. Sokołów, na imię Franciszka Koziarza zaintabulowanej, w dniach 3 maja i 7 czerwca 1889 każdym razem o 10 godz. rano.
Cena wywołania 370 złr.
Wadyum 37 złr. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, można w sądzie przejrzeć.
Sokołów, 22 września 1888.

L. 134 (546 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach, podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi 96 złr. 70 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w Sali nr. 12 na rzecz miejskiego towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach w dniach 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 159 w Brzeżanach wedle dom III. pag. 53 n. 2 haer. własność małoletnich Julii Anny i Grzegorza Bezkorowajnych stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 516 zł. 86 ct.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej na drugim zaś także niżej tej ceny będzie sprzedawaną.
Wadyum ustanowione na kwotę 52 zł.
Nabywca obowiązany będzie, te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 7 października 1888 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Holzera ze substytucyą p. adw. dr. Madeyskiego, jako też za pomocą niniejszego edyktu 3-krotnie w gazecie urzędowej lwowskiej i przez wywieszenie w sądzie tutejszym i w innych sądach ogłoszonego.
Brzeżany, 12 stycznia 1889.

L. 12663. (658 3—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw spadkobiercom po Michale Szkremełko, masie spadkowej Michała Paraszczuka, Petra Szkremełki i Maryi Szkremełki o zapłacenie 6 rat po 6 złr. w. a., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników, wyk. hip. l. 763, 634 i 792 w Czerniatynie położonych, w dwóch terminach dnia 18 marca i 15 kwietnia 1889, o 8 godz. rano w sądzie tut.
Ceną wywołania kwota 541 złr.
Wadyum 54 złr.
W pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.
Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 23 grudnia 1888.

L. 8204 (827 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 kwietnia 1889 i poniżej takowej licytacya realności lk. 3 wedle wykazu hipotecznego l. 11 księgi gruntowej dla gminy Protesy spadkobierców po Koplu Brodfeldzie własnej na rzecz Michała vel Mechla Schönbacha o zapłacenie 100 złr. z p. n.
Cena wywołania 1200 złr. aw.
Wadyum 120 złr. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. Notaryusz w Zurawnie.
C. k. Sąd powiatowy
Zurawno, dnia 7 grudnia 1888.

L. 6544 (1013 3—3)
Żabnieński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zofii z Radłów Arabikowej w kwocie 140 zł. 64 ct. wa. z pn.. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 marca i 10 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności lw. księga gr. Wola Żelichowska, na rzecz Maryanny Trzpit, Tomasza, Justy i małolet. Jana Arabików zapisanej.
Cena wywołania 610 zł.
Wadyum 61 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Zabno, dnia 12 stycznia 1889.

L. 51183 977 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali razpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 705 zł. 45 ct. wa. i pięć rat po 798 złr. z pn., odbędzie się dnia 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Jana Dokupila wedle poz. 8 karty B. wyk. hip. nr. 612 i poz 1 karty B. wykazu hip. 559 ks. gr. Lwowskiego c. k. Sądu krajowego należących dóbr Lubella II i Pogranicze, w powiecie Zółkiewskim położonych.
Na pierwszym terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania 53.200 lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 5320 zł. złożoną być ma.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 czerwca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Hahn kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Krosiński mianowany został.
We Lwowie, dnia 17 stycznia 1889.

L. 778 (994 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Abrahama Dominika w kwocie 656 złr. z przyn. odbędzie się dnia 21 marca 1889 i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Owadiego Dominika wedle wyk. hip. 306 dz. śródmieście karty B. poz. 1 i 5 należących części realności pod l. k. 331 m. we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie części realności tej tylko wyżej ceny wywołania 2.836 złr. 2 ct. lub przynajmniej za tę cenę, a na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 283 złr. 60 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 marca 1887 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach tej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Rares kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowany został.
We Lwowie, dnia 26 stycznia 1889.

L. 7802 (225 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż z powodu niedotrzymania przez nabywcę Jankla Terk warunków przetargu, odbytego dnia 29 sierpnia 1887 na żądanie egzekwującego wierzytelność swą 86 zł. z pn., Eliasza Friedmann wyznaczył ponowny przymusowy jawny przetarg służącej wierzytelności tej za hipotekę sumy 600 zł. zpn., zahipotekowanej na rzecz egzekutki Jenty Pion w stanie biernym należącej do Szulima Friedmann połowy realności, objętej 789 wykazem hipotecznym miasta Złoczów, pod warunkami pierwotnym edyktem z dnia 7 maja 1887 l. 2609/87 ogłoszonym z możnością pozbycia nawet poniżej ceny wywołania, na dzień 18 marca 1889 od 10 godziny rano w gmachu sądowym.
Cena wywołania 832 zł. 31 ct.
Poręczne 83 zł.
Wyciąg hipoteczny sumy sprzedać się mającej i resztę warunków przetargu wolno przeglądać w registraturze.
O tem zawiadamia się też wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 lipca 1888 nabyli rzeczowe prawa na sprzedać się mającej sumie, lub którym by uchwała przetargowa, albo też późniejsze w sprawie tej zapaść mające uchwały należycie doręczone nie zostały, z nadmienieniem, iż ustanowiono im kuratorem złoczowskiego notaryusza dr. Bodyńskiego z podstawieniem złoczowskiego notaryusza dr. Miskyego.
Złoczów, dnia 22 grudnia 1888.

Ł. 8129 (1004 3—3)
Zawiadamia się niniejszem. że w sprawie Rubina Josla Silberscheina jako prawonabywcy Michała Kohna przeciw Herschowi Mendlowi Bretschneiderowi pto 220 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż sumy 1400 zł. wa. zpn., na rzecz Herscha Mendla Brettchneidera na częściach realności nr. 26 w Zaleszczykach wyk. hip. l. 438 ks. gr. gminy Zaleszczyki miasto objętych, a odtąd na imię Mechla Wagnera zapisanych zaintabulowanej i za hipotekę sumy 220 złr. służącej pod następującemi warunkami.
Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 14 marca i dnia 25 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, przy drugim terminie i niżej ceny wywołania.
Cena wywołania 1400 zł.
Wadyum 140 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. adw. Stoklsa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Zaleszczyki, dnia 9 listopada 1888.

L. 17666 (1025 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogła)sza, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Adensamera i spółki w kwocie 4000 zł. wal. austr. z pn., odbędzie się w tutejszym. Sądzie w biurze nr. V dnia 15 marca 1889 i dnia 3 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. wyk. 1151 gminy katastralnej Brody, własnej śp. Arona Schlossera, względnie jego spadkobierców.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 3622 zł. 50 ct. wa.

Wadyum wynosi 362 zł. 25 ct. w. a.

Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim terminie także poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Tych wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po dniu 1 stycznia 1888, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora p. Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 20 listopada 1888.

L. 12197 (625 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 22 zł. 26 ct. zpn., odbędzie się na rzecz Jana Kutyby w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 60 gminy kat. Ostrów Borek objętej, masy spadkowej Franciszka Jagły, własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 21 marca i 25 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński.

Wadyum wynosi 40 zł.

Bochnia, dnia 9 stycznia 1889.

L. 11375 (1010 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową sprzedaż realności lk. 18 w Załużu dłużnika Fischla Dürra własnej, na zaspokojenie 13 rat pożyczkowych po 20 zł. 58 ct. na rzecz Zakładu kredytowego włościanskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 21 marca i dnia 2 maja 1889 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 750 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 75 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 31 grudnia 1888.

L. 7600 (916 1—3)

W dniach 22 marca 1889 i 26 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany stare na rzecz dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Iwana Jaremko zapisanej wykazem hipotecznym l. 380 objętej w Bohorodczanach starych pod nr. 462 położonej w celu ściągnięcia 126 zł. wa. z pn, na rzecz Uszera Weiharta.

Cena szacunkowa wynosi 240 zł. wa

Wadyum 24 zł wa.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 29 grudnia 1888.

L. 2696 (1052 1—3)

Oleski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Brojanowskiego w kwocie 11 zł. 16 ct. wa, z przynależnościami, odbędzie się dnia 27 lutego 1889 i 27 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 43 gminy katastralnej Podhorce dłużnika Seweryna Brojanowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Wyciąg, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Olesko, dnia 15 września 1888.

L. 8748 (1044 1—3)

W dniach 7 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Łysiec ze Stebnikiem i Xiędzówką na imię dłużnika Simchy Helfta zapisanej wykazem hipotecznym l. 387 objętej w Łyścu pod n. d. 208 położonej w celu ściągnięcia 90 zł. wa. na rzecz Kasy oszczędności miasta Stanisławowa.

Cena szacunkowa wynosi 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 30 grudnia 1888.

L. 9276 (1045 1—3)

W dniach 7 marca 1889 i 12 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany stare na imię dłużnika Andrija Woronycza syna Wasyla zapisanej wykazem hipotecznym l. 63 objętej w Bohorodczanach starych pod nr. d. 21 subr. 285 położonej w celu ściągnięcia 147 złr. z pn., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 29 grudnia 1888.

L. 6744 (1055 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce, zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Schachny Stiela w kwocie 31 złr. w dniach 13 marca 1889 i 24 kwietnia 1889 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 253 Sieprawiu przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 677 złr.

Zakład 68 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

Wieliczka, 30 grudnia 1888.

L. 8563 (1046 1—3)

W dniach 5 kwietnia 1889 i 10 Maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany Stare na imię dłużniczki Paraski z Jrydczynów Gowdiakowej zapisanej wykazem hipotecznym l. 192 i 193 objętej w Bohorodczanach Starych pod N. d. 517 położonej w celu ściągnięcia 19 rat po 6 zł. a. w. zpn. na rzecz c. k. up. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 368 złr. a wadyum 36 złr. 80 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 30 grudnia 1888.

L. 7724 (1053 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 20 marca 1889 i dnia 24 kwietnia 1889 zawsze o 10 godzinie rano w budynku sądowym realność wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla Woszczaniec l. 46 Iwana Kulisza własną celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 50 złr. zpn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi zahipotekowana pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedaną

Cena wywołania 720 złr.

Wadyum 10-prc.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 20 stycznia 1889.

L. 2597 (1051 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 20 marca 1889 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 24 kwietnia 1899 nawet poniżej takowej, licytacya realności, l. 152, według wyk. hip. 251 gminy kat. Chorostków Danyła Czuja własnej na rzecz c. k. nprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 16 rat po 12 złr. wa.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Pana Felicyana Polańskiego.

Kopeczyńce, dnia 30 maja 1888.

L. 2599 (1050 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godż. 10 rano dnia 20 marca 1889 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 24 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. kons 96 według wyk. hip. 234 gminy katastralnej Chłopówka, Katarzyny z Majewskich Przedwojejskiej własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 9 rat po 16 złr. 25 ct. i reszty kapitału 198 złr. 5 ct. wa.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem w osobie P. Felicyana Polańskiego.

Kopeczyńce, 30 maja 1888.

L. 151 (1049 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 marca 1889 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 24 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, jednakowoż pretensye wierzycieli hipotecznych pokrywającej, licytacya realności wyk. hip 139 gminy katastralnej Chłopówka i połowy realności wyk. hip. 245 tejże gminy objętych, Jędrzeja Kuczerki własnych, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 315 zł. 75 ct. zpn.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem P. Felicyana Polańskiego.

Kopeczyńce, 30 marca 1888.

L. 21396 (463 2—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 700 zł. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 226 w Kupczyńcach położonej, wedle wyk. hip. l. 777 Juda Markusa własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz dr. Stanisława Glogiera dnia 21go marca 1889 i dnia 30 kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2455 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5pr. ceny szacunkowej, to jest 123 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 30 października 1888.

L. 3746 (613 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 20go marca 1889 i dnia 24go kwietnia 1889 zawsze o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla Woszczaniec l. 13 objętą, Michała Gościńskiego własna, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkch 130 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołani jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi pretensya Towarzystwa zaliczkowego, sprzedaną.

Cena wywołania 844 zł.

Wadyum 84 zł. 40 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach. Rudki, dnia 21 września 1888.

L. 7725 (612 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 20 marca 1889 i dnia 24 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla Romanówki l. 18 Andrucha Andruchowego własną, i realność wedle wykazu hipotecznego tej samej księgi gruntowej l. 6 Iwana Andruchowego własną celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach 196 zł. 92 ct.

Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty jaką wynosi zahipotekowana pretensya Towarzystwa zaliczkowego sprzedaną.

Cena wywołania 190 zł. i 380 zł. 83 ct.

Wadyum 10pr.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registratrze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 6 stycznia 1889.

L. 14657 (659 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Herscha Bergensteina przeciw Salamonowi Kugelmasowi o zapłacenie 100 zł. wa. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 920 w Czerniatynie położonej w dwóch terminach dnia 21 marca i dnia 14 maja 1889 o godzinie 8 rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania kwota 605 zł. wa.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, 31 grudnia 1888.

L. 5167 (298 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach odnośnie do swego edyktu, dnia 13 października 1886 l. 5310 w numerach 12, 13 i 14 urzędowej „Gazety Lwowskiej" z roku 1887 zapublikowanego, wiadomo czyni, że dnia 22 marca 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się egzekucyjna licytacyja sprzedaż realności w Zręczycach położonej, lwh. 123 gm. Zręczyce objętej Fraciszka Chruściela własnej na pokrycie wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 600 zł. wa. pod ułatwiającemi warunkami w tut. registraturze przejrzeć się mogącemi.

C. k Sąd powiatowy.

Dobczyce, 28 listopada 1888.

Konkursa.

L. 5730. (1006 3—3)

K o n k u r s

na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Limanowy, w powiecie limanowskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr.

z płacą rocznych	500 złr.
za służbę telegraficzną	120 złr.
ryczałtu kancelar jnego	120 złr.
i wynagrodzenia	600 złr.

za codzienne trzy- a względnie czterorazowe jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 lutego b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 grudnia 1888.

L. 107/R s. o. (1036)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia na następujące posady nauczycielskie:

a) przy 4-klasowej szkole etatowej w Rudkach, z językiem wykładowym polskim, z płacą 270 zł. i relutum na pomieszkanie w kwozie 27 złr.

b) przy 2-klasowej szkole etatowej z językiem wykładowym polskim, w Chłopach i Rumnie, z płacą 210 złr.

c) przy 1-klasowej szkole etatowej, z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem:

w Brzeźcu, Chiszewicach, Horożannie Horożannie wielkiej, Hołodrubach, Laszkach zawiązanych, Nowosiółkach gościnnych, Werbiżu (język wykładowy ruski) i Michalewicach (język wykładowy polski).

d) przy szkołach filialnych z płacą 240 złr. i wolnem pomieszkaniem:

w Beńkowej Wiszni, Błozwi dolnej, Czułowicach i Pohorcach (język wykładowy ruski), Buczałach i Podbajczykach (język wykładowy polski).

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy, najdalej do końca marca b. r.

Z c. k. Rady szk. okr.

W Rudkach, dnia 13 lutego 1889.

Kuratele.

L. 565. (1003 3—3)

Hryć Sosiak Iwanów z Oleszy, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Paweł Pacahan z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 30 stycznia 1889.

Upadłości.

L. 2216 1029 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Giseli Rosnerowej w Tarnowie zamieszkałej a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Łahociński c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Wojciech Buś.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 11 marca 1889, o godzinie 10tej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 kwietnia 1889 stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 29 kwietnia 1889, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów, dnia 14 lutego 1889.

L 846. (1039)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że na podstawie wyboru na dniu 30 stycznia 1889 przez wierzycieli konkursowych uskutecznionego, stosownie do wniosku komisarza konkursowego, mianuje Juliana Hochdorfa z Rzeszowa zarządcą, zaś Samuela Fischbeina z Rzeszowa jego zastępcą, masy konkursowej Maurycego Chrobaka.

Rzeszów, 7 lutego 1889.

L. 637. (1041)

Do dodatkowej likwidacyi przez Schulima Schreiera zgłoszonych nowych pretensyi do masy rozbiorowej Heniga Schreiera, wyznaczam termin na dzień 14 marca 1889 o godz 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 10 lutego 1889.

Komisarz konkursowy.

L. 865. (1040)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza w sprawie upadłej Jakóba Rimlera nieprotokołowanego właściciela sukien męskich i damskich w Rzeszowie, iż na podstawie wyboru na dniu 1 lutego 1889 przez wierzycieli masy upadłej Jakóba Rimlera dokonanego, zamianował stosownie do wniosku komisarza konkursowego, stałym zawiadowcą masy upadłej Mosesa Laufbahna, faktora i szpekulanta pieniężnego w Rzeszowie, zaś zastępcą tegoż Markusa Krebsa, muzykanta w Rzeszowie.

C. k Sąd obwodowy.

Rzeszów, 7 lutego 1889.

Księgi gruntowe.

L. 2 (1056)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Zmigrodzie, zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Skalnik, na miejscu w tejże gminie dnia 27 lutego 1889 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają obwieszczenia w urzędach gminnych.

Zmigród, dnia 30 stycznia 1889.

L. 661. (1047)

Zawiadamiam niniejszem, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Wysoka, złożyłem w c. k. sądzie powiatowym w Jordanowie, do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mają w sądzie powiatowym na dniu 20 lutego 1889.

Jordanów, dnia 10 lutego 1889.

C. k. sędzia powiatowy:

Karpiński.

L 323. (1042)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krasna, powiatu sądowego Kałusz, rozpoczyna komisya hipoteczna przy Prezydyum Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego, dnia 3 marca 1889.

Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania, mogą się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla dochodzenia lub obrony swych praw za stosowne uznają.

Stanisławów, 14 lutego 1889.

Licytacye.

L. 8346 (983 1—3)

W dniach 22 marca 1889 i 26 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczan stare na imię dłużnika Michała Olejnika syna Dmytra zapisanej wykazem hipotecznym l. 639 objętej w Bohorodczanach starych pod nr. d. 324 sbr. 204 recte 307 położonej w celu ściągnięcia 50 zł. wa. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Gdyby niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 31 grudnia 1888.

L. 1452 (562 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 41 złr. 39 ct aw. i td. zpn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 5 w Poznachowicach górnych położonej lwh. 5 objętej Jana Kubackiego własnej oraz realności w tejże gminie położonych lwh. 96 Wojciecha Woźniczki i lwh. 97 Marcina Leśniaka własnych w dwóch terminach a mianowicie dnia 22 marca i dnia 26 kwietnia 1889 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa ogólna 9235 złr.

Wadyum wynosi 923 złr. 50 ct. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 15 stycznia 1888 ustanawia się kuratorem c. k. Notaryusza pana Bruno Rogalskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 1 lipca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 48128. (630 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Hirschowi Rettigowi zginął weksel z daty Radowce (Radautz) dnia 24 lutego 1886, płatny we Lwowie dnia 18 maja 1886, na sumę 130 złr. wa. opiewający, przez Israela Besnera akceptowany, a przez Herscha Rettiga na własne zlecenie wystawiony.

Wzywamy tedy niewiadomego posiadacza tego wekslu, aby w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", weksel powyższy tut. sądowi handlowemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu na powtórne żądanie Herscha Rettiga, rzeczony weksel za amortyzowany uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 24 listopada 1888

L 3089. (667 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kossowie wiadomo czyni, że do spadku po śp. Naści Senczuk w Sokołówce na dniu 25 czerwca 1887 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, powołany jest niewiadomy z życia i miejsca pobytu Andryj Seńczuk, zas epywany dotąd przez kuratora Iwana Seńczuka.

Wzywa się przeto Andryja Seńczuka, by się w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku tego tem pewniej oświadczył, ile że w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem jego ukończoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 29 marca 1888.

L 4347 (761 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Jana Forystka, że dlań w sprawie spadkowej po śp. Agacie Forystek, 2 o Dąbrowskiej, kuratorem do aktu Jakób Forystek ustanowiony został, i że w razie niezgłoszenia się do spadku w przeciągu roku i sześciu tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia licząc, rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Jakóbem Forystek przeprowadzoną zostanie.

Zmigród, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 4286. (809)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Matuszkiewicza, że rezolucya z 6 października 1887 l. 5817, dozwalająca na wydzielenie parceli gruntowej l. 1086 z wyk. hip. 24 gminy Grabiny, z prawem własności dla Leiby Dintenfassa, ustanowionemu kuratorowi Janowi Cwikowi doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, dnia 20 lipca 1888.

L. 403. (721 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Klausa w sprawie hipotecznej o wydzielenie części gruntu z wyk. hip. 41 dla gminy Dąbrówka, Józefa i Wojciecha Gerołtów własnego, utworzenia nowego ciała hipotecznego i zaintabulowania prawa własności takowego na rzecz niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Klausa, kuratorem Jana Hnaykę z Dąbrówki.

Tuchów, dnia 26 stycznia 1889.

L. 6871. (753 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli ustanawia z powodu skargi z 2 grudnia 1888 l. 6871, Mechla Zimeta przeciw nieobjętej masie spadkowej ks. Jana Tabaczyńskiego dla pozwanej masy, kuratora w osobie Józefa Skwirza z Frysztaka i doręczając mu pozew z wezwaniem na 27 lutego 1889 o godz. 9 rano, wzywa niewiadomych spadkobierców, aby udzielili kuratorowi informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowili, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Dukla, dnia 8 stycznia 1889.

L. 159. (710 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Makucha, że na prośbę Jana i Maryi Bartków ze Zdziarca, wniesioną pod dniem 30 marca 1884 l. 2382, dozwolono na wpis prawa własności na rzecz tychże realności wyk. hip. l. 153 gm kat. Zdziarzec objętej, dotychczas na imię Wojciecha Makucha zapisanej, i że odnośna uchwała hipoteczna ustanowionemu kuratorowi Janowi Baranowi, przełożonemu gminy w Zdziarcu doręczoną została.

Radomyśl, dnia 15 sierpnia 1888.

L. 8699. (716)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Leibe Ferzigera, że rezolucya z dnia 15 października 1888 l. 5972, i z dnia 19 stycznia 1889 l. 8699, w sprawie jego o wydzielenie w drodze postępowania sprostowawczego parceli bud. 35/3 z wyk. hip. l. 219 i dopisanie tej parceli do wyk. hip. l. 296 ks gr. dla gminy kat. w Dembicy, ustanowionemu kuratorowi Jakóbowi Ganzowi doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Dembica, 19 stycznia 1889

L. 7486 (815 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach jako instancya spadek po ś p. Ludwiku Kling pertraktująca, ustanawia dla nieobecnych z życia i miejsca pobytu niewiadomych cedentów spadku Chrystyny Heiler i Melchiora Kling, celem doręczenia uchwały z dnia 12 marca 1888 l. 1346 i wydać się mających, c. k. notaryusza, Kazimierza Kurka, kuratorem.

O czem nieobecnych z tem dołożeniem zawiadamia, iż ustanowionemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać i do wiadomości sądu podać mają, gdyż w przeciwnym razie złe skutki, sami sobie przypiszą.

Rudki, dnia 28 grudnia 1888.

L. 7375. (818 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia Chaję From i małolet. Ryfkę i Małkę From, że w dniu 1 listopada 1881 zmarła w Tartakowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Mojżesz Kranz vel Komorowski, i że ciż przez głowę zmarłej córki spadkodawcy Breindli From do spadku po Mojżeszu Kranz vel Komorowskim, powołani zostają.

Ponieważ sądowi tutejszemu miejsce pobytu Chai From i małoletnich Ryfki From i Małki From znane nie jest, wzywa się tychże, by do roku od daty niniejszego edyktu, albo same się zgłosiły lub przez pełnomocnika do spadku powyższego się oświadczyły, w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem dr. Leonem Goldbergiem ze Sokala przeprowadzoną i ukończoną zostanie, a ich części spadkowe w sądzie aż do ich śmierci przechowane zostaną.

Sokal, dnia 3 lipca 1888.

L. 1.581 (821)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych przy firmie, „M. W. Landau", zgaśnięcie tej firmy z powodu zaniechania wszelkich interesów handlowych w Stanisławowie.

Stanisławów, 24 października 1888.

L. 9142. (828 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Dobińskiego, przedsiębiorcę przy budowie kolei państwowej, iż z powodu wniesionej przeciw niemu przez Maurycego Schwarca, kupca w Zabłociu, skargi de pr. 24 września 1887 l. 6203, o zapłacenie kwoty 98 złr. 93 ct. a. w., ustanawia dla niego kuratora w o obie adwokata dra Wł. Bogdaniego w Zywcu, celem zastępywania go w tym sporze, wzywając go zarazem, aby przeznaczonemu kuratorowi swoje dowody dostarczył lub też innego zastępcę tut. c.k. sądowi oznajmił.

Zywiec, dnia 20 grudnia 1888.

L. 4740. (829 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnych Adolfa i Sary Beigel, że przeciw nim został dnia 5 lutego 1889 l. 4740, na rzecz lwowskiej reprezentacyi „Aziendy", wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 553 złr. 93 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Adolfa i Sary Beigel nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. p. dra Waldmanna a tegoż zastępcą adw. p. dra Sokala i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Adolfa i Sarę Beigel, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 5 lutego 1889.

L. 4741. (830 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnych Adolfa i Sarę Beigel, że przeciw nim został dnia 5 lutego 1889 l. 4741, na rzecz lwowskiej reprezentacyi Aziendy, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 237 złr. 50 ct. z przn.

Gdy miejsce pobytu Adolfa i Sary Beigel nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. p. dra Waldmanna a tegoż zastępcą adw. p. dra Sokala i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Adolfa i Sarę Beigel, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 5 lutego 1889.

L. 4742. (831 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnych Adolfa i Sarę Beigel, że przeciw nim został dnia 5 lutego 1889 do l. 4742, na rzecz lwowskiej reprezentacyi „Aziendy", wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 211 złr. 25 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Adolfa i Sary Beigel nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. p. dra Waldmanna a tegoż zastępcą adw. p. dra Sokala i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Adolfa i Sarę Beigel, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 5 lutego 1889.

L. 16'60. (656 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw spadkobiercom Markusa Franzos o 42 złr. 40 ct.. 8 złr. 40 ct., 8 złr. 5 ct. w.a. z pn., zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Mirlę Mansohn zamęż. Parnas. iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 30 czerwca l. 16584, którą egzekucyjna publiczna licytacya sklepu pod lk. 15 w Brodach położonego, wyk. hip. 56 księgi grunt. gminy Brody objętego, dozwoloną została, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiono dla niej kuratora w osobie dra Wilhelma Ornsteina adwokata w Brodach, któremu potrzebną informacyę do obrony praw jej udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego, sama sobie przypisać będzie musiała.

Brody, dnia 12 października 1888.

L. 4663. (703 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dominika Zdybka, że w sprawie Maryanny Czapor przeciw niemu o uznanie ojcowstwa i alimentacyę, wyznacza dla niego kuratora w osobie p. Emila Witkiewicza, kandydata notaryalnego w Brzozowie.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Brzozów, dnia 30 grudnia 1888.

L. 11510. (746 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Gustawa de Esch i Józefa Kucharskiego, że pod dniem 30 stycznia 1888 l. 1201, wniósł Eizyk Klein prośbę o zaintabulowanie go a właściciela jednej szóstej części realności pod lk. 65/91 2/4 w Stanisławowie położonej, wyk. hip. gminy miasta Stanisławowa nr. 626 objętej, Tomasza Kucharskiego własnej, na którą to prośbę wysoki c. k. wyższy sąd krajowy orzeczeniem z dnia 19 września 1888 l. 22993 w drodze rekursu, proszoną intabulacyę dozwolił.

Celem doręczenia tego orzeczenia, ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Gustawa de Esch i Józefa Kucharskiego, kuratora w osobie adw. dra Buczyńskiego i o tem tych niewiadomych niniejszym edyktem się zawiadamia.

Stanisławów, 6 października 1888.

L. 18712. (702 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Samborze, zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Ryfki Hirth urodzonej Weiniger, w Truskawcu zmarłej, a mianowicie Samuela Weinigera, Sarę Kowler i Jüdes Kuflik, że uchwałą z dnia 30 kwietnia 1887 spadek po Ryfce Hirth przyznany i że dla nich kurator w osobie adw. dra Budzynowskiego z zastępstwem adw. dra Steuermanna ustanowiony został.

Wzywa się przeto pomienionych spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi środków dowodowych udzielili lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania następstwa, sobie sami będą musieli przypisać.

Z c. k. sądu powiat. m. del.

Sambor, dnia 15 grudnia 1888.

Zl. 1109. (1021)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol, hat verfügt in dem Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften bei der Firma: „Vorschuss- und Credit-Verein in Czortków", registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", anzumerken, dass bei der am 19. Jänner 1889 abgehaltenen vierten ordentlichen Generalversammlung, Mendel Rosenzweig zum Vorsteher wieder und Leibisch Rathhauser zum ersten, und Abraham Hausner zum zweiten Stellvertreter des Vorstehers neugewählt wurden.

Tarnopol, den 1. Februar 1889.

L. 10462. (640 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że dla Józefa Kobylińskiego vel Kobylańskiego, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, celem doręczenia nakazu płatniczego z dnia 20 czerwca 1888 l. 4408, w sprawie Zakładu kredyt. włość. przeciw Józefowi Kobylińskiemu vel Kobylańskiemu wydanego, Jan Mühnich, naczelnik gminy z Michalówki, kuratorem ustanowiony został.

Uhnów, 20 grudnia 1888.

L. 5634. (1016 3—3)

W sprawach egzekucyjnych galic. Banku kred. we Lwowie przeciw Zofii czyli Sprince Nagel o zapłacenie kwot 2852 złr. 50 ct., 1020 złr. i 1500 złr. w. a. z pn., ustanawia c. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby egzekucyę prowadzącego Banku de praes. 9 lutego 1889 l. 5634 dla niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Menkesa, kuratora p adw. dra Nowackiego z substytucyą adw. dra Tilla i doręcza mu tusąd. uchwałę z dnia 7 grudnia 1888 l. 44883, rozpisującą publiczną licytacyę 2/2 części realności l. k. 147 3/4 i 2/12 części gruntu lk. 102 3/4 we Lwowie położonych, do rąk kuratora.

Wzywamy tedy Berischa Menkesa, by celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 12 lutego 1889.

L. 258. (1005 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej rzym. kat. kościoła w Zaleszczykach przeciw Aronowi i Babie Hafnerom pto 100 złr. o zaintabulowanie praw własności do tej kwoty dotychczas na rzecz zmarłego Floryana Kamińskiego na realności dłużników wpisanej, — ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu Alfreda Kamińskiego, kuratorem adw. dra Schrenzla z Zaleszczyk, któremu przeznaczoną dla niego rezolucyę tabularną z dnia 15 października 1888 l. 7070 doręczono.

Wzywa się przeto Alfreda Kamińskiego, by temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub też o miejscu swego pobytu tut. sąd zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Zaleszczyki, 20 stycznia 1889.

L. 20328. (1000 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Złoczowie, zawiadamia niewiadomych z nazwiska i życia właścicieli i posiadaczy 5/8 części ciała hip. l. 118, ks. grunt. gm. Złoczowa, że z powodu wniesionego przeciw nim przez Relę Schraenzelową pozwu o zapłatę 300 złr. aw. z pn., który ts. uchwałą z dnia 30 stycznia 1889 do l. 20328 do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 12 marca 1889 o godz. 9 przed południem dozwolony został, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dra Heynego w Złoczowie z substytucyą adw. dra Mijakowskiego i wzywa onychże pod zagrożeniem skutków prawnych, by na powyższym terminie bądź osobiście w sądzie się jawili bądź też kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyli.

Złoczów, 30 stycznia 1889.

L. 1266 (1009 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Esterę Berel, że w sprawie Schaji Zwirna przeciw niej pto 39 złr. 11 ct. w. a. z pn., ustanowiono dla niej kuratorem adw. dra Brandta i termin do rozprawy na dzień 1 marca 1889 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto ją, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacyi lub innego zastępcę ustanowiła, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Mielec, dnia 12 lutego 1889.

L. 3640. (628 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kazeckiego, że dla niego w sprawie spadkowej po ś. p. Katarzynie Przybyłowskiej z Mytarki, kuratorem Antoni Kuznecki ustanowiony został.

Wzywa się go przeto, aby w przeciągu jednego roku od dziś swe miejsce pobytu sądowi podał, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem Antonim Kuzneckim przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zmigród, dnia 30 czerwca 1888.

L. 763. (592 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawio wekslowej Kalmana Schächtera i Mindli Bodner jako cessyonaryuszy Hirscha Wittmayera przeciwko Izraelowi Bodnerowi o zapłacenie sumy 178 złr. 9 ct a. w. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Izraela Bodnera, kuratorem adw. dra M. Brzeskiego z substytucyą adw. dra B. Gałeckiego ustanowił i o tem zarządzeniu Izraela Bodnera do właściwego użytku niniejszem zawiadamia.

Tarnów, dnia 17 stycznia 1889.

L. 5143 (629 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Maryę Hućko i Michała Bala, aby oświadczenia do spadku po ś. p. Bartłomieju Balu dnia 25 sierpnia 1885 w Czekaju bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni tutaj wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Zagórskim z Czekaja przeprowadzoną zostanie.

Zmigród, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 7179. (657 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Piotra i Katarzynę Plutów, że rezolucya z 13 grudnia 1887 l. 7211, mocą której prawo własności ciała hipotecznego. wykazem nr. 238, księgi grunt gminy Nagoszyna, realność pod l. k. 95 obejmującego, na rzecz Gerschona Jochanowicza zaintabulowano, ustanowionemu kuratorowi Jakóbowi Łanucha doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy

Dembica, 18 listopada 1888.

L. 3885. (688 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Akermana, że w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość., o licytacyę realności lwh. 55 ks. gr. Borowna, dla niego kurator w osobie p. dra Meisnera ustanowionym został.

Wiśnicz, 15 września 1888.

L. 341 (1018 3—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, ze w myśl §. 30 ust. o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków kasy powiatowej za rok 1888, tudzież ułożony preliminarz budżetu powiatowego na rok 1889, przez dni 14, t. j. od 15 lutego do 1 marca b. r. w biurze podpisanego Wydziału powiatowego, do przejrzenia przez opodatkowanych będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, dnia 9 lutego 1889 r.

sekretarz.	prezes.
K. Wysocki.	Ks. A. Sapieha.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkoskich.